№ 49. Kraków 28 Lutego — Czwartek. Rok 1856.

CZAS

Dziennik wychodzi co dzień rano wyjąwszy poniedziałki i dni następujące po świętach [illegible] z ostatnim dniem każdego miesiąca.

Przedpłata na Dziennik „Czas“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 16	rocznie	złr. 20
półrocznie	„ 8	półrocznie	„ 10
kwartalnie	„ 4	kwartalnie	„ 5
miesięcznie	„ 1 30 kr.	miesięcznie	„ 2

Przedpłata na Dziennik „Czas“ z „Dodatkiem“

w Krakowie		w Państwie Austryackiem (pocztą)	
rocznie	złr. 26	rocznie	złr. 30
półrocznie	„ 13	półrocznie	„ 15
kwartalnie	„ 7	kwartalnie	„ 8

Na sam „Dodatek“ prenumerować niemożna.

Przyjmują się do umieszczania w **Inseratach**:
OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, tyczące się przemysłu, handlu, rolnictwa, sprzedaży, kupna, dzierżaw itp. za opłatą:
Od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr.
Do każdego inseratu załączone być winno 10 kr. na opłatę stęplową za każdorażowe umieszczenie.
Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i inseratowemi przesyłane być winny franko do Biòra Expedycyi *Czasu*.
Listy reklamacyjne nieopieczętowane nieulegają frankowaniu.
Listy niefrankowane nieprzyjmują się.
☞ Numer pojedynczy dziennika kosztuje 5 kr.

☞ **Dla wygody Sz. Abonentów zamiejscowych, ogłasza się przedpłata, na miesiąc Marzec b. r. kwartału I w kwocie złr. 2 m. k. Z Dodatkiem z kwartału pierwszego złr. 5.**

Administracya Dziennika Czas.

Kraków 27 lutego.

Osnowę uchwały Zgromadzenia niemieckiego z d. 21go b. m. tyczącéj się przyjęcia przez Związek niemiecki propozycyi austryackiéj, podaliśmy wedle *Hamb. Nachr.* w N. 46 *Czasu*. Żaden inny dziennik prócz powyższego hamburgskiego, uchwały téj niepodał; zdawała się nam ona być prawdziwą, zwłaszcza, że ją z tego źródła i wedle tego brzmienia półurzędowe nawet powtórzyły dzienniki. Tymczasem powstaje teraz spór między organami trzymającemi stronę Austryi, a temi które za wyłączną polityką Prus obstają, o właściwe zrozumienie téj uchwały, a mianowicie czy Związek niemiecki przyjął za swoje pięć punktów stanowiących warunki przedugodnych punktów pokoju, lub nie; następnie czy tylko z nich cztery bezwarunkowo uznał, a co do piątego położył zastrzeżenie, czy zastrzeżenie to odnosić się ma do całego przyjęcia. Zachodzi następnie różnica pod względem tłumaczenia właściwego jednego z wyrażeń téj uchwały, to jest jak wyrażenie to zrozumianem będzie przez państwa zachodnie. Wobec téj niepewności pod względem znaczenia wyrazu „przyjęcie“, przekład polski uchwały rzeczonéj tak jak go podaliśmy w N. 46 pisma naszego, nie może sobie rościć prawa do wiarogodności. Göthe powiedział: „gdzie braknie pojęć, tam połóż wyrazy; wyrazami łatwo walczyć.“ Otóż nam się wydaje: że Związek niemiecki niemiał dokładnego pojęcia czego właściwie chce i co właściwie zamierza, i pojęcie to zastąpił wyrazami, któremi w potrzebie walczyć będzie. Treść uchwały o któréj mówimy, zamyka się głównie w tych słowach: „Związek poczyta sobie za zadanie, aby podstawy te (preliminarya austryackie przez Rosyę przyjęte) utrzymać, zastrzegając sobie wolny sąd swój co się tyczy specyalnych warunków jakie od państw wojujących mają być postawione“. Zdawałoby się więc, że zastrzeżenie to odnosi się do punktu piątego. Wszelako inaczéj nas w tym względzie pouczają ci, których to bliżéj dotyczy. Mniejsza o znaczenie tych słów i zrozumienie całego ducha téj uchwały, jeżeli konferencye paryskie zakończą się pokojem; o postanowienie Związku niemieckiego nikt wtedy pytać nie będzie; jeżeliby jednak konferencye miały spełznąć na niczem, wtenczas uchwała ta służyć może za jabłko niezgody nietylko między Rzeszą niemiecką a państwami wojującemi, ale nadto w samem łonie Rzeszy może zrodzić nieporozumienie. Przedewszystkiem czekajmy jak uchwała ta brzmieć będzie w zbiorze aktów dyplomatycznych jakie przedstawione będą ze strony pełnomocników austryackich w Paryżu. Wtedy będziem mieć przynajmniéj wykład tego aktu ze stanowiska z jakiego się nań rząd austryacki zapatruje. O pojmowaniu téj uchwały przez Prusy, domyślać się tylko każą artykuły w *Zeit* umieszczone temi dniami, z których się pokazuje, że rząd pruski niewidzi się być zobowiązanym tą uchwałą do niczego, prócz do moralnego uznania, iż pokój na podstawie 5ciu punktów nie jest interesom Niemiec przeciwny.

Korespondencya Czasu.

Paryż 23 lutego.

Wiecie już jak wielkie i nadspodziewane wrażenie zrobiło na lękliwéj giełdzie zamieszczenie w *Monitorze* artykułu *Siècla*, w którym było powiedziane, że aby mający się traktować pokój był godnym Francyi i obiecującym na przyszłość, potrzeba żeby Rosya zburzyła Mikołajew, żeby nie odbudowała fortyfikacyj alandzkich, żeby dała rękojmie narodowości która zwróciła uwagę kongresu wiedeńskiego itd. Wiecie także, że *Constitutionnel* oznajmił, iż zamieszczenie w *Monitorze* artykułu *Siècla* nastąpiło przez pomyłkę, i że temu oznajmieniu dał zaprzeczenie *Monitor* w krótkim lecz zwięzłym artykuliku, zdradzającym styl samego Cesarza. *Odwrotna strona* tego zdarzenia ma się jak następuje: Cesarz przeczytawszy artykuł *Siècla*, rzekł: „jest to artykuł patryotyczny, który mógłby być zamieszczony w *Monitorze*“. P. Fould wziął wyrzeczone wyrazy za rozkaz i kazał artykuł w *Monitorze* zamieścić. Niepodobało się to hr. Walewskiemu, głównie interesowanemu w mających się otworzyć negocyacyach. Hr. Walewski wyjaśnił tę rzecz p. Cucheval-Clarigny, który zrobił zaraz sprostowanie w *Constitutionnelu*. Podobne sprostowanie zrobił korespondent *Indépendance* Y, jeden z organów ministeryum spraw zagranicznych. Sprostowanie zrobione z porady hr. Walewskiego niepodobało się z kolei Cesarzowi. *Monitor* potwierdził, że zamieszczenie artykułu *Siècla* było umyślne. Wierzę twierdzeniu *Monitora*, bo wiem, że Cesarz obiecał nie ograniczyć się w negocyacyach na saméj sprawie wschodniéj i pamiętać o tém, o czém kongres wiedeński niezapomniał.

W zbierającym się kongresie, precedencya (préséance) przedstawia więcéj trudności niż się spodziewano. Dyplomaci angielscy oświadczyli, że ustąpią miejsca tylko dyplomatom francuzkim w których kraju się znajdują. Oświadczenie to sprawiło, że na onegdajszy obiad tuileryjski Cesarz zaprosił tylko dyplomatów angielskich, francuzkich, piemonckich i tureckich. Dyplomaci austryaccy i rosyjscy byli zaproszeni na sam koncert. Na tym koncercie uważano, że lord Clarendon znajdował się długo obok barona Brunnowa, lecz że z nim nie rozmawiał. Baron Brunnow chodzi do Tulierów w czarnym fraku, jako zwykły prywatny. Jutro Cesarz daje obiad dla dyplomatów austryackich i rosyjskich. Pojutrze rozpoczynają się stanowczo konferencye. Tego samego dnia hr. Walewski daje wielki obiad i koncert. Jenerał Orłow przybył do Paryża onegdaj i był przyjęty u drogi żelaznéj przez bar. Seebacha. Wczoraj o 4éj godzinie udał się on do hr. Walewskiego, u którego do 6éj godziny zabawił. Poseł turecki przybędzie dziś do Paryża. Wszystkie domy rosyjskie przyjmują i bardzo się krzątają.

Wiele małych lecz ważnych oznak zdaje się pokazywać, że Francya trzyma z Anglią, i że zerwać z nią nie myśli. Trzymając z nią, Francya będzie zawsze pierwszą, kiedy zrywając z nią mogłaby być ostatnią. Przyszły tydzień konferencyj będzie najważniejszy. Alianci przedstawią pełnomocnikom rosyjskim na piśmie główne żądania i zażądają od nich odpowiedzi na piśmie. Sfery rządowe mają ciągle nadzieję, że odpowiedź dyplomatów rosyjskich będzie pokojowa. Jeżeli ziści się ta nadzieja, któréj dotąd opinia publiczna nie dowierza, Cesarz zapowie pokój Europie w mowie tronowéj. Konferencye zajmą się potém redakcyą umów tak głównych jak podrzędnych. Będzie to praca długa, która, jak zapewnia hr. Buol, potrwa ze trzy miesiące. Niepodobna aby w toku pracy konferencye nie zamieniły się w kongres. Za kongresem przemawiał temu kilka dni p. Granier de Cassagnac w *Constitutionnelu*, ale artykuł jego był wyrzucony z edycyi dziennika, która była posłana do Niemiec. P. Cahou w dzisiejszym *le Pays* przemawia także za potrzebą kongresu. Widać, że idea kongresu jest ideą francuzką i że jéj sprzeciwiają się jeżeli nie Anglia, to Niemcy. Prusy lękają się równie wojny kontynentalnéj jak zmiany traktatu wiedeńskiego. Jeżeli konferencye zamienią się w kongres, to pomimo najlepszych chęci kongres nic zapewnie dobrego nie przyniesie. Dzisiejsze czasy wymagają rzeczy prostych i jasnych; środki połowiczne na nic się już nie przydają. Jedna osoba przybyła w tych dniach z Wiednia, kiedy ją zapytano co mówią o Cesarzu Francuzów, odpowiedziała: *on s'étonne et on se tait* (dziwią się i milczą). Odpowiedź rzeczonéj osoby możnaby zastósować także do Anglii. I Anglia dziwi się i milczy, i milczy nietylko w parlamencie lecz i w dziennikach. Napoleon III. stał się arbitrem sytuacyi. Co się z téj sytuacyi wyrodzi?

Paryż 23 lutego.

Anglia grozi ciągle przygotowaniami do wojny, ale dawnéj ufności już nie wzbudza. Zapowiedzenie zburzenia Kronsztadu stało się ideałem, który niewiadomo czy może być zrealizowanym. Według podań które zdają się pewne, Anglia ma tylko w Krymie 30,000 wojska i w tém wojsku jest około 20,000 rekrutów. Oddziały różnonarodowe nie zdają się przenosić liczby 15,000 ludzi. O przygotowaniach Francyi trudno co z pewnością powiedzieć, bo się odbywają w cichości i sekrecie. To tylko jest pewna, że rząd powołał cały 140,000ny kontyngens i że organizuje drugą dywizyę gwardyi.

Nic dotąd niewiadomo, kto będzie trzymał do chrztu dziecko cesarskie. Mówią o Papieżu, o mieście Paryżu (reprezentowaném zapewne przez prefekta Sekwany), o Księżnie Stefanii, mówią także o Cesarzu Franciszku Józefie. O Królowéj Wiktoryi już nie mówią. Chrzest nie odbędzie się zapewnie aż w maju. Utrzymują zawsze, że w razie narodzenia się córki, Cesarz zniesie we Francyi tak zwane prawo salickie. Dziedziniec nowego Louvru jest śpiesznie wyporządzany. Za parę miesięcy będzie on całkiem skończony i zazielenieją na nim tak drzewa jak trawniki. Posąg Franciszka I. w starym Louvrze został okryty budą z desek. P. Clesinger robi w niéj poprawy swego posągu. Znawcy nie sądzą aby poprawy się udały i aby posąg mógł być stanowczo przyjęty.

Wiecie, że umarł w Paryżu Henryk Heine, ale może nie wiecie że umarł z dowcipem na ustach. Na parę godzin przed śmiercią przyszedł do niego nudny Niemiec, a po nim dowcipny i wesoły Francuz. Rozmawiając z ostatnim, Heine rzekł: *je viens d'echanger les ideés avec un de mes compatriotes et me voilà ennuyeux* (rozmawiałem z jednym z mych ziomków i stałem się nudnym). Mało było Francuzów na pogrzebie Heinego. Wszyscy pamiętają że był korespondentem *Gazety Augsburgskiéj*, płatnym przez Guizota i że miotał obelgi na nieszczęśliwych.

Zabicie księżny Caumont Laforce zrobiło tu wielkie wrażenie. Była to kobieta oryginalna, dziwna, lecz zdolna. Kiedy się procesowała z mężem, sama przedstawiła swą obronę i przedstawiła ją tak dobrze, że Berryer nic dodać nie potrafił.

Dawna rywalizacya Rotszylda z Pereyrem nie ustaje. Pozycya Pereyra stała się do tego stopnia przeważną na placu paryskim, że Rotszyld musiał się stowarzyszyć z 31 bankierami, aby stawić czoło temu finansiście. Stowarzyszenie którém kieruje głównie Rotszyld, odebrało w Paryżu nazwę *Syndykatu trzydziestu dwóch*. Dziś, cztery potęgi finansowe rządzą Francyą i do pewnego stopnia kontynentem: Pereyre, Rotszyld, Mirés i hr. de Morny. Ostatni znajduje czynną pomoc u syna pani Lehon. Rotszyld i Pereyre zakładają banki ruchome w Wiedniu, Madrycie, Berlinie itd., a hr. de Morny bierze na siebie wykonanie jednéj wielkiéj drogi żelaznéj w Hiszpanii.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

TYGODNIK WARSZAWSKI.

VIII.

Wystawy w Warszawie — Koncert w Resursie — Numizmatyka i zabytki, a ztąd historya o krzyżykach — Gazeta Codzienna — Dramatyczność — Pisma tygodniowe — Muzykalność — Każyński — S nna.

Mamy w Warszawie i wystawę obrazów, mamy i wystawę paryzką. Pierwszą u Hirschla, dokąd ze wszech stron nadsyłają swe utwory tutejsi artyści; drugą u p. Karola Beyera w zakładzie jego fotograficznym. Przed laty niewielu, kiedyśmy ujrzeli pierwszy daguereotyp, zdawało się, że już doszliśmy do wielkiéj doskonałości w wynalazkach, tymczasem od daguereotypu do fotografii jeden tylko był krok, a krok ten zrobiony posunął tę sztukę tak dalece naprzód, że już dziś niepozostaje nic do życzenia. Na téj to więc drodze przemysł ludzki wpadł na myśl, obznajamiania drugich ze wszystkiém, co tylko godne uwagi i godne widzenia. Pochwytano więc na papier najpiękniejsze widoki i dzieła, osadzono je w stereoskopy i oddano nam naturę w całéj jéj prostocie, w całéj nieskażonéj prawdzie.

Po wszystkich niemal artystycznych zakładach za granicą, znaleść można tego rodzaju stereoskopowe wystawy; u nas pierwszą urządził p. Beyer, i tym sposobem obeznaje zwiedzających zakład jego z wystawą paryzką. Dwanaście stereoskopów ustawionych rzędem na stole, z dwunastu w każdym z nich umieszczonemi widokami, przy doborze najdoskonalszych jak można szkieł, ułatwiają nam bliższe zapoznanie się z owemi arcydziełami, na które składała się cała Europa, a które pałac wystawy w Paryżu zamknął w swém łonie.

Takie artystyczne, a do tego jeszcze bezinteresowne przysługi, zasługują na prawdziwą ze strony powszechności wdzięczność, to też stereoskopy przechodzą z rąk do rąk, od oczu do oczu, a właścicielowi ich każdy niesie podziekę, na którą słusznie zasłużył.—

Tyle na dziś pod względem téj sztuki, zaś w przyszłym tygodniu czekają nas przyjemności muzykalne, bo Resursa kupiecka urządza koncert na korzyść Zupy rumfordzkiéj. Koncert ten będzie 27 b. m., a główny udział przyjmą w nim amatorowie i amatorki, rozumie się utalentowani, bo o innych pomimo rozlicznych z ich strony zabiegów, niechcemy nawet i wiedzieć. Piękna mi bowiem przyjemność dla słuchacza, kiedy dla jakichsiś tam osobistych widoków, wysuną na scenę przelękłego i drżącego od strachu amatora lub amatorkę, ochrzczonych mianem talentu i każą słuchać ich bębnienia w klawisze, z któremi owe talenta, nie mogą dojść do ładu. Ale jak w Warszawie, niepotrzebujemy się uciekać do takich środkow, bo rzeczywiście nie brak na prawdziwych zdolnościach.—

Co przy téj okoliczności wypadałoby powiedzieć na zasługę Resursy, to rzeczywiście, iż jak w czasach karnawałowych dla zabaw, tak w obecnym dla umysłowości, nie przestaje swych podwoi otwierać. Oprócz bowiem świata muzykalnego, przyjęła jeszcze jak to wam już doniósłem, w mury swoje, archeologię i numizmatykę; i dla tego co czwartek wieczorem można tam widzieć rozmaite zabytki starożytnicze, nad któremi miłośnicy tychże nieprzestają się unosić.

Ale à propos owych zabytków wpadł mi w tych czasach podwójny krzyżyk benedyktyński, wyrobiony z drzewa modrzewiowego pozostałego po kościołku Wszystkich Świętych, a wzniesionego kiedyś na pamiątkę, iż z tego miejsca drzewo Krzyża świętego na Łysą górę było przeniesione. Sam krzyżyk wprawdzie nie sięga wielkiéj odległości lat, ale zawsze godzien uwagi, jako noszący na sobie cechę pamiątki. Trzeba bowiem wi dzieć, że krzyżyki takie były rozdawane wszystkim zwiedzającym klasztór Benedyktynów na Łyséj górze, przez miejscowego księdza nazwiskiem Dudzińskiego, który zmarł przed kilku laty, a z którego śmiercią znikła ostatnia gałązka zakonnego szczepu, żyjącego na téj górze przez lat ośmset piędziesiąt! Dudziński rzeczywiście jako ów ostatni z Benedyktynów, zasługiwał na obszerniejszą wzmiankę pośmiertną, a z którą jednak nigdzie w żadném piśmie niespotkałem się. Umarł on 9go czerwca 1854 r. w parafii *Słupia Nowa*, mając lat wieku 59 a kapłaństwa 34. Parafia ta wiąże się także z jego wspomnieniami i od r. 1517 za opactwa Jana z Szydłowa, rządzić nią zaczęli przełożeni z klasztoru ś. Krzyża, pomiędzy któremi godzien wzmianki przeor Weremond Melentowski, jako tłumacz Satyr Juwenalisa, ofiarowanych b. Towarzystwu przyjaciół nauk w Warszawie. Ten sam Melentowski był zarazem rektorem szkoły podwydziałowéj w Słupi Nowéj, umieszczonéj w przebudowanym kościele ś. Michała, fundacyi opata Michała Maliszewskiego 1598 r. Melentowski utrzymywał konwikt, w którym przyznać należy usposobiło się bardzo wielu znakomitych ludzi, a z których odznaczyli się Wincenty Reklewski niegdy oficer artyleryi byłego wojska polskiego i poeta, o którym rzewnie wspomina przyjaciel jego i towarzysz broni Brodziński; z tego również konwiktu wyszedł i ów Dudziński Tomasz, będący późniéj stróżem Reliwiarza szczerozłotego, sprawionego przez opata Bogusława Radoszewskiego r. 1614, w którym znajduje się pięć sztuczek drzewa Krzyża świętego, ofiarowanych przez Emeryka króla węgierskiego. Dodać tu jeszcze na zakończenie należy, iż zmarły Dudziński, zwykł był zwiedzającym opowiadać historyą zakonu i klasztoru, i utrzymywał książkę zapisujących się w czasie ich pobytu na Łysćj górze, a w któréj ksiądz Jopowicz następujący piękny wierszyk napisał 3go maja 1844 r.:

„I gdzież jesteście mężowie sławni
Coście śpiewali pieśni Syonu? —
Krzyża Chrystusa, stróżowie dawni
Zasiedli blisko Boskiego Tronu.
Cicho — samotnie — jako w pustyni —
Koléj wszystkiego tak jest niestała,
Jeden posługę za wszystkich czyni,
Odwiędła gałąź sama została.“

Ostatnie dwa wiersze były zastósowane do Dudzińskiego, ale już i ta gałąź, jak powiedziałem wyżéj, podcięta kosą śmierci, runęła! —

Co do życia umysłowego w Warszawie, przedewszystkiém nadmienić wypada, iż prasa czyli piśmiennictwo peryodyczne zaczyna się wzmagać. W tych dniach bowiem *Gazeta Codzienna* zapowiedziała od 1go marca r. b. zwiększenie swego formatu, aby sprostać *Gazecie Warszawskiéj* i *Dziennikowi Warszawskiemu*. W felietonie téj Gazety mają pisać, jak wieść niesie: Korzeniowski, Tripplin, Grabowski, Kraszewski itd., słowem dużo różnéj wartości literatów. Ale co najważniejszém, iż pomimo zwiększenia formatu i zapewnienia tylu współpracowników, prenumerata pozostaje ta sama jak dotąd. Tym więc sposobem otwiera się nowa walka o większą ilość prenumeratorów; bo jużcić tu nie idzie o zwycięztwo jakiéj lepszéj lub głębszéj idei — wszystkie te gazety pozostaną sobie równe z różnicą, że jedna może zawierać więcéj ciekawe niż druga artykuły.

Dramatyczność ogranicza się ciągle na *Życiu Szulera*, to jest na dramacie przedstawionym w Teatrze wielkim i ściągającym nadzwyczaj liczną za każdym razem publiczność. Ciekawość ta w dwójnasób zapewne się podwoi, skoro jak słychać rolę Szulera weźmie Żółkowski. Jest to rola zupełnie seryo, ależ Żółkowski dał już dowody swego talentu i w podobnym rodzaju występując z nadzwyczajnem powodzeniem przed kilku

Rząd nakazał zrobienie nowego spisu ludności, z którego się zapewnie okaże, że Francya ma blisko 36 milionów dusz. Francya robi ogromne postępy pod względem zdrowia i wygody. Drogi żelazne roznoszą cywilizacyą na wszystkie punkta, a sercem téj cywilizacyi jest zawsze Paryż. Paryż i Londyn dowodzą, że potęga cywilizacyjna miast wielkich jest niesłychana i że ta potęga jest zawsze dobroczynną. Paryż jest tak przyzwyczajonym do skinień cesarskich, że każda przejażdżka Cesarza po Paryżu robi wrażenie na mieszkańcach. W tych dniach, Cesarz przejeżdżając po przedmieściu St. Germain pokazywał palcem swemu adjutantowi niektóre domy. Mieszkańcy wywróżyli zaraz z tego, że Cesarz myśli kazać walić domy przedmieścia i nowe ulice prowadzić. Jeżeli będziemy mieli pokój, roboty około upiększenia Paryża jeszcze się powiększą. Miasto będzie tylko domy wywłaszczać, a kompanie będą brały grunt w przedsiębiorstwo. Jest to system angielski, korzystny pod tym względem, że centralizuje a nie rozdziela gruntów miejskich, i że ułatwia stawianie budowli obszernych według jednego architektonicznego planu.

W Belgii wyszła broszura pod tytułem: *Apperçu sur quelques illusions diplomatiques et militaires des puissances occidentales pendant la guerre d'Orient.* (Pogląd na niektóre złudzenia dyplomatyczne i wojskowe państw zachodnich w ciągu wojny wschodniéj).

Londyn 22 lutego.

L. Wielki teatr polityki europejskiéj przeniósł się teraz do Paryża, więc moje nowiny tą razą muszą być, jak to się mówi, tylko z drugiéj ręki. Pełnomocnicy wszystkich dworów już zjechali się do Paryża na ten ważny kongres. Dziś ma być dany dla pełnomocników wielki obiad dyplomatyczny przez hrabiego Walewskiego, prezydującego na kongresie; ale czy narady kongresu rozpoczną się 25go, jak to zamierzano i czy strawność lub komplet dozwoli na to biesiadującym, tego nikt, a może oni sami nie wiedzą. Tymczasem można tych dyplomatów widywać, mających posłuchania u Cesarza, oddających sobie wizyty, uczęszczających na operę i inne teatra, dopóki nie rozpoczną się bale; wszystko bowiem zapowiada, że i ten kongres zakrawa kubek w kubek na dawny kongres wiedeński z roku 1815, to jest nie będzie mniéj tańcującym.

Na to wszystko korespondenci różnych dzienników londyńskich jak Argusów oczyma patrzą, przenikają i robią sobie rozmaite domysły i wnioski. Jedno z takich postrzeżeń za przykład podaję, bo może nie dojdzie was inną drogą. Korespondent dziennika *Daily-News* pisze: „Powinniście wiedzieć, że w rozpoczynającéj się tu kampanii dyplomatycznéj nie mały udział bierze poczet amazonek. Postrzegł to rząd francuzki, ma też zwróconą na nie baczność. Pierwsza figuruje na liście jego sławna księżna Lieven. Po niéj idzie baronowa Seebach, córka hr. Nesselrodego. Ta pani zostaje w politycznéj korespondencyi z panią Zografos (z domu księżniczka Soutzo) małżonką posła greckiego w Petersburgu. Ta księżna i baronowa mają swój sztab poufnych dyplomatek, któremi są: oprócz inn ch znakomitych dam rosyjskich, pani Marazli Rosyanka pochodzenia greckiego, mająca posiadać znaczny majątek w Odesie, pani Meyendorf małżonka posła rosyjskiego w Berlinie, księżna Ipsylanti Greczynka z Fanaryotów protegowana przez Rosyą i dwie panie do familii Obrezkow należące; jedna z nich jest za hr. francuzkim, a druga jest żoną księcia Jana Soutzo, sprawującego urząd attaché przy pośle greckim w Petersburgu. Jakkolwiek znakomite wydają się być te damy i tytuły ich wysokie, mogę was zapewnić, że niektóre z nich oddawna zajmowały się czynnie bieżącemi stosunkami dyplomacyi. Obowiązkiem tych dam bywa podsłuchiwanie i donoszenie wszystkiego co dojdzie do ich wiadomości w salonach, do których mają wstęp. Nadewszystko starają się one wyśledzić, jak dalece w obecnéj chwili Cesarz Napoleon obstaje przy warunkach żądanych przez Anglią i jakie Brunnow i Orłow mogliby przeciwne podawać punkta od Rosyi, bez narażenia wszakże układów na zerwanie, a przynajmniéj na nie zerwanie ich z Francyą." Tyle to skrytych sideł jest zastawionych na Cesarza, aby naruszyć jeśli nie zerwać związek istniejący między Francyą a Anglią; lecz Cesarz nadto znany jest z przezorności, żeby dał się w nie złowić. Interes własny i kraju nakazuje mu trwać przy tym związku. Cokolwiek przeto pisma legitymistowskie, orleanistowskie i inne nieprzyjazne jemu lub Anglii rozsiewają o mniemanych poróżnieniach i różności widoków, temu w dziennikach rządowych widzimy ustawiczne zaprzeczenia. Samo ostatnie posłuchanie lorda Clarendona u Cesarza za przybyciem do Paryża, jak słychać było takie, iż upoważnia tego pełnomocnika angielskiego do zabierania wyższego tonu na konferencyach, i usuwa wszelką możność różności widoków względem zasad pokoju.

„Jakkolwiek żalby nam było— pisze *Globe*— gdyby nadzieje pokoju nas zawiodły — pokoju trwałego, gdyż innego niepodobna nam przyjąć — naród nie ma przyczyny do trwogi, gdyby na nieszczęście nawet inaczéj wypadło. Przezornością naszą jest uwiadamiać ciągle o postępie naszych rezerw. Sir Charles Wood (minister admiralicyi) zdał w téj dobie parlamentowi sprawę o naszych siłach morskich; Izba zgodziła się na przedłożony budżet na utrzymanie téj siły i bezzwłocznie zamianowani zostali główni oficerowie floty do objęcia komendy na wyprawę tegoroczną na morze Baltyckie. Za dzień lub za dwa dni admirał Dundas zatknie swą flagę, a za tydzień lub za dwa tygodnie popłynie z okrętami wojennemi i statkami działowemi na Baltyk, tak jakby lord Clarendon i baron Brunnow nie siedzieli naprzeciwko (vis à vis) siebie w domu francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W ten sam sposób postępują i uzupełniane są siły lądowe; nie z mniejszą troskliwością rząd jest dla wojska jak dla marynarki." I istotnie, rząd zdaje się trzymać owéj maksymy: *si vis pacem para bellum.* Jużem nieraz pierwszy o zbrojnéj sile angielskiéj donosił, lecz nierównie większą okazuje się ona teraz; a ma wystąpić na teatr wojenny, jeśli nie przyjdzie do pokoju. Podług budżetu, który już został ogłoszony, wojska regularnego angielskiego na bieżący rok będzie 246,710; dodatkowa summa 6,328,007 funt. szt. przeznacza się na jego utrzymanie. We wspomnionéj liczbie wojska nieobjęta jeszcze milicya 150,000 ludzi, ani wojska w Indyi na załogach zostające. Przypuściwszy, że Anglia będzie potrzebowała 90,000 wojska do różnych swych posiadłości zamorskich na załogi, pozostanie więc jéj jeszcze 150,000 wojska, które może być użyte na wyprawę wojenną. Lecz Anglia nie jest sama jedna, jest ona z Francyą, która może wyprowadzić 300,000 żołnierza — stoi nadto w związku z Sardynią i Turcyą; wojska ich razem połączone mogą wystawić siłę zbrojną blisko półmilionową. A gdyby teatr wojenny miał się przenieść do Azyi, nic łatwiejszego nie byłoby dla rządu, jak przywołać, w pomoc własne swe wojska z Indyi, a nawet w razie potrzeby użyć samego wojska indyjskiego w służbie kompanii Indyjskiéj pod nazwą *sepois* rekrutowanego z tamecznéj ludności, a komenderowanego przez oficerów Anglików. Indyjska ta armia nie jest bynajmniéj małoznaczącą; gdyż dochodzi według sir Archibald Alison, żyjącego historyka angielskiego blisko do miliona ludzi pod bronią. Więc niech się Rosya nieprzechwala z milionowego swego wojska; ma je także Anglia — lecz nie na papierze. Ten stan rzeczy jako znany wszystkim, musi zarówno być wiadomy rządowi rosyjskiemu i według opinii Anglików powinienby zniżyć nieco ton pełnomocników Rosyi na dzisiejszych konferencyach w Paryżu.

Lecz czy pokój stanie czy nie, znaczna siła zbrojna w obecnym stanie rzeczy będzie zawsze potrzebną dla Anglii chociażby nie na samą wojnę z Rosyą, gdyby pokój nastał, to dla demonstracyi aby korzyści osiągnione pokojem nie były uronione dla Europy, a potem i od Zachodu zaczyna się nieco zachmurzać. Chmura ta nadspodziew grozi od strony zkąd najmniéj jéj się spodziewano, bo od Ameryki gdzie wzburzenie umysłów zamiast zmniejszenia się, coraz bardziéj się wzmaga. Wyrażenie żalu od rządu angielskiego z powodu zbierania rekruta w Stanach, i chęć poddania całego sporu jaki zachodzi o Amerykę środkową pod arbitracyą innych państw, zdawało się tę sprawę kończyć. Sam p. Buchanan, minister amerykański w Londynie, był z tego zadowolniony, lecz nie rząd, ani senat, ani dzienniki amerykańskie. Jakby jaki szał je opanował postępowaniem swém dowodzą jakby ściągnąć na spokojny swój kraj klęskę wojny. W skutku tego p. Buchanan jak pogłoska chodzi, będzie odwołany z Londynu a p. Dallas który pierwéj sprawował poselstwo w Petersburgu, ma być przysłany na jego miejsce. Donosił też temu parę dni telegraf z Paryża, „że tam w poniedziałek przykrą wiadomość (very serious news) otrzymano z Stanów Zjednoczonych". Nieobeszła się i Francya jak wiadomo, bez zatargów ze Stanami. Wspólna to sprawa dla obu mocarstw. Jak rząd angielski myśli zachować się względem Stanów Zjednoczonych, najlepiéj da się pojąć z tych słów tygodnika *Ekonomist* pisma pod bezpośrednią dyrekcyą jednego z ministrów zostającego: „Cóż tedy wypadnie czynić? Nam z naszéj im ze swéj strony, należy uśmierzać burzliwość umysłów. Po żalu jaki wyraziliśmy za nasz błąd, i po oświadczeniu że chcemy sprawę zdać na sąd bezstronny arbitrów, nie pozostaje już dla nas nic więcéj do czynienia. Wypada nam tylko być w pogotowiu utrzymać nasze prawo i w razie najazdu na naszą własność (co wszakże zdaje się niepodobném) silnie go odeprzeć; a co do reszty, zostać z założonemi rękoma i stulić usta. Nie naszą jest zuchwałość odpłacać zuchwałością, ani na gniew unosić się gniewem. Pozwólmy czasu na rozwagę i własny sąd zdrowszéj części narodu Stanów amerykańskich, a różniący się od motłochu; niech oni wystąpią i dadzą się słyszeć. Jak jest teraz nie pozostaje nam nic tylko sam ich rząd waszyngtoński oddać pod sąd całego zjednoczonego narodu, odwołując się do niego z powodu zaślepienia i samolubstwa kilku gwałtownych ludzi, co sprawę wielkiego narodu fałszywie mu tłumaczą, uwodzą go dziś nim rządzą lecz niedługo rządzić przestaną." Jaką zmianę zrobi w umysłach kongres paryzki, albo zawarcie pokoju, czas to okaże. To jednak niewątpliwa, że ajenci rosyjscy przyczyniali się bardzo do tego wzburzenia umysłów w Ameryce, i ciągle podsycają tę drażliwość. Oddawna Rosyi wszystko najlepiéj udawało się w rzeczachpospolitych i między republikanami, za czasów szczęśliwszych używała ona ich za narzędzia do swego wzrostu, dziś ich używa na swój ratunek.

Uczynione było zapytanie w parlamencie: co zamierza rząd zrobić z zatopionemi okrętami rosyjskiemi w zatoce sebastopolskiéj? Lord Palmerston dał na to krótką odpowiedź: Co tylko sztuka i męstwo zdoła dokonać, cokolwiek jest pod wodą i nad wodą, wszystko zostanie zniszczone.

Lecz rzucam politykę. Gruba mgła ją powleka: za tydzień lub dwa tygodnie może co jaśniéj da się dojrzeć. Kilka słów dodam o potocznych zdarzeniach.

Trudnoby znaleść kraju w którymby popełniano tyle morderstw i samobójstw jak w Anglii. Dosyć jest wziąść którąkolwiek z gazet tygodniowych, które zazwyczaj zdają sprawę z ogółu wypadków zdarzających się w całym kraju, a można prawie iść o zakład że ujrzy się w nich jaka policyjna sprawa o zabójstwo, otrucie, albo zamiar odebrania swego lub czyjego życia. Niewchodząc tu w przyczyny które może dałyby się wskazać, powiem tylko że zdaje się być jakaś wrodzona skłonność w tym narodzie do dopuszczania się takich gwałtowności. Postrzega się ona nietylko między uboższą klasą, ale zarówno między średnią i nawet wyższą. Właśnie na początku tego tygodnia jeden taki przykład mieliśmy. Pan Sadleir członek parlamentu z irlandzkiego miasta Sligo, który był nawet niejaki czas jednym z wyższych urzędników w wydziale skarbu, człowiek zdatny i z wielu względów poważania godny, nagle odebrał sobie życie przez truciznę. Znaleziono jego zwłoki zimne i obolałe na polu pod Londynem, a obok niego flaszki z napisami „trucizna". Uchodził on za majętnego obywatela, rozległe mającego stosunki z bogatemi osobami, więc samobójstwo tém bardziéj zadziwia; i lubo istotna przyczyna co go do odebrania sobie życia przywiodła nie jest jeszcze znana i jawna, wielu jednak znających go domyśla się z udziału jaki on brał w rozmaitych antrepryzach, w nabywaniu dóbr obdłużonych w Irlandyi, w projektach kolei żelaznych na stałym lądzie we Francyi, w Szwecyi, a nawet w Rzymie, iż zagmatwanie tylu interesów i może ztąd przewidywane straty, musiały doprowadzić go do tak gwałtownego czynu. Jakoż w saméj rzeczy tak jest; bo właśnie kiedy to o nim piszę, dowiaduję się że posiadał w Irlandyi 200,000 funtów majątku, co stracił. Nie bez tego żeby długi też gdzieindziéj nie ciężyły na nim. Widocznie więc padł ofiarą utraty majątku. Samobójstwo z takich powodów bywa też najczęściéj w tak bogatym kraju jak Anglia, i między ludem przyzwyczajonym do bogactw i przepychu, a gdzie fortuna jednych wynosi a drugich poniża. Niema więc dnia żeby nie słychać było o zastrzeleniach, wieszaniach, topieniach się w rzekach, czasem razem z dziećmi, a wszystko to dla uniknienia ubóstwa lub z biedy.

Umarł książę Norfolk, jeden z potomków najdawniejszéj szlachty angielskiéj. Przodkowie jego byli katolicy i on także; lecz przed kilku laty przyjął wiarę protestancką. Jest też w Anglii księżna Galiczyn, z domu Suwarowna, która podobnież z schizmy przeszła do wyznania protestanckiego i od lat 5 zostaje w Anglii nie mogąc wrócić do Rosyi z powodu zmiany religii.

Po wielu latach Londyn doczekał się w końcu omnibusów tak urządzonych jak w Paryżu to jest *par correspondance* za biletami na różne stacye aż do miejsca dokąd się jedzie. Właściciele tych pociągów podług dawnego planu stali długo na przeszkodzie do téj zmiany, zanim się zawiązała angielsko-francuska kompania która zachodzące przeszkody usunęła. Zebrawszy 800 tysięcy funtów kapitału, urządziła ona w ciągu sześciu tygodni 300 omnibusów, albo jak tu przez skrócenie je zowią *bos*, używa do nich 3500 koni i więcéj niż 1000 ludzi. Jest to wszakże tylko połowa omnibusów co krążą w stolicy, i za parę miesięcy może wszystkie przez nie będą zastąpione. Myślą nawet inszy rozkład w nich zaprowadzić, aby były wygodniejsze do wchodzenia i wychodzenia i lepiéj przewietrzane. W tym celu już ogłoszone są przez kompanią nagrody za najlepsze modele. Nie źle jéj się to przedsięwzięcie powiodło, jak z obrachunków wnoszą. Z pierwszego tygodnia bieżącego miesiąca kompania miała 4639 funtów całego przychodu, co niemała summa biorąc po 4 pense od pasażerów; gdyż tylko tyle od osoby się płaci. Nowe to urządzenie jest wielką wygodą, a nawet dobrodziejstwem dla wielu, przy niezmiernych odległościach tak obszernéj stolicy jak Londyn.

Pomiędzy płcią piękną często zdarza się widzieć celujące w poezyi, muzyce i malarstwie. Pierwéj doniółem o pannie Nightingale, jak się poświęca i jéj towarzyszki dla rannych i chorych w szpitalach wojskowych na Wschodzie i bezwątpienia wiele dobrego od płci pięknéj spodziewać się można, przy szlachetnych chęciach jakie ją często ożywiają. Niepamiętam jednak, a przynajmniéj musi to zdarzać się nader rzadko, żeby która z nich zyskała do nazwiska swego uniwersytecki tytuł *M. D. (Medicinae Doctor).* Tego zaszczytu dostąpiła panna Emilia Blackwell, Angielka rodem z Bristol. Dyploma na to zyskała w Paryżu, gdzie uczęszczając na prelekcye professorów Lamballe, Huguier, Casenove, Guercaint i Blache skończyła cały kurs nauk lekarskich. Szczególniéj starała się ona poznać słabości jakim kobiety i dzieci podlegają i jak je leczyć. To poświęcenie się sztuce wyłącznie przez mężczyzn i to nie sła-

---

laty w *Mulacie.* Szkoda wielka że dramat ten poszedł w zapomnienie bo niema wątpliwości, że w chwili wznowionego smaku do dramatów, doznałby wielkiego przyjęcia. Z komedyi nowych przedstawiono w tych dniach na Teatrze Rozmaitości: *Dwaj Uczeni.* Jest tam i dowcip i śmieszność, ale treść sztuki dosyć obmyślana dowolnie i bez wielkiego namysłu.—

Jeszcze słówko o Teatrze, a raczéj o skrzypku Haumanie, który występował tu po raz drugi. Niemożna jednakże powiedzieć, aby pomimo wielkiego bez zaprzeczenia talentu, miał tyle zwolenników, co na pierwszem przedstawieniu. Pokazuje się że lepszy jak to mówiono, jeden funt szczęścia, niż centnar rozumu!—

Z nowo założonego w Poznaniu Tygodniowego pisma, pn. *Przyroda* i *Przemysł*, już siedm numerów doszło do Warszawy i wszystkie odznaczają się artykułami, pełnemi naukowej treści i zajęcia. Z dwóch zatem pism tygodniowych, w języku polskim, założonych w r. b. to jest tego o którém mówimy i Czytelni Niedzielnéj w Warszawie, oba lubo zupełnie odmiennéj treści, zupełnie się powiodły i licznych zwolenników zyskały. Czytelnia zaś tę jeszcze ma wyższość, że ją wszystkie czytają stany; bo nim przyjdzie do przedpokojów, kuchni i warsztatów, przebiega pierwéj salony lub przesuwa się przez ręce państwa i majstrów.—

Co do utworów muzykalnych, te pod rozmaitemi nazwami sypią się nam ze wszech stron, a z pomiędzy tych godzien jest uwagi spiewnik Każyńskiego, który obejmuje pięć zeszytów, czyli 30 numerów. Nie wiem zaprawdę, czy dziś już znajduje się choć jeden dom polski, w którymby go niemiano i niespiewano. Na pierwszy odgłos o zamiarze wydania owego, wszyscy znaczniejsi poeci pospieszyli z płodami swemi, do których Każyński dorobiwszy muzykę utworzył godną siebie pamiątkę i dodał jeden jeszcze listek do swojéj sławy kompozytorskiej, któréj oddawna używa. Wiktor Każyński urodził się w 1812 r. Ojciec jego niegdy dyrektor wileńskiego teatru, dostrzegłszy w nim muzykalny talent, zwrócił nań pierwszy uwagę, a zająwszy się jego wykształceniem, rozwinął w nim szybko muzykalny zasób, które tlały w téj młodzieńczej duszy. Dziś Każyński jest kapelmistrzem cesarskich teatrów w Petersburgu, a skwapliwość z jaką zagraniczni wydawcy ogłaszają drukiem jego kompozycye, jest najlepszym dowodem jego tworczego talentu. I tak: Müller obznajmił z niemi Wiedeń; Kranz Hamburg; Richault Paryż, a Bernard i Denotkin Petersburg. Wszystkie kompozycye Każyńskiego odznaczają się oryginalnością pomysłu, nowością form, a przytem dziwnie piękną, dowcipną i świetną instrumentacyą. Jest to talent, który swym ziomkom prawdziwą chlubę przynosi. Zasypywani przeto zewsząd jak piaskiem, a w obecnéj porze jak śniegiem różnemi muzykalnemi płodami tem jednem przynajmniej możemy się pocieszyć, że w tym chaosie miernoty i niedostatku okazują się od czasu perły, jak owe spiewki Każyńskiego, Moniuszki, Komorowskiego Ignacego i t. p.

Apropos śniegu dodam na zakończenie tygodnia, że powozy i doróżki pokryły się w Warszawie, a na ich miejsce ukazały się sanki i saneczki, które od dni kilku jak wśród najlepszéj zimy znów po mieście kursują.

⊙

KORESPONDENCYA MUZYCZNA.

Z Rzeszowa d. 20 lutego.

Nie donoszę o polityce, z naszego błotnistego miasta zapewne nie wyjdzie rozstrzygnięcie toczącéj się już od lat kilku sprawy wschodniej, albowiem wątpię, żeby któremu z traktujących państw zachciało się zaproponować zjazd dyplomatów w Rzeszowie — nie donoszę także o karnawale, któryśmy gdy nasz Rzeszów możnaby nazwać stolicą błota i nudów, dosyć skromnie spędzili; w innych miastach, jak np. w sąsiednim Tarnowie, jak dziennik wasz doniósł, daleko lepiej w tym względzie się spisywano. Ale za to przygotowana była nam w poście zabawa, którą się z miast cyrkularnych może tylko nasz Rzeszów zaszczyca — jest to, *ut brevis sim*, koncert naszego dzielnego skrzypka Feliksa Lipińskiego, z któregośmy prawie teraz wrócili. My tu w prawdzie co rok miewamy koncerta i słusznie trzeba przyznać, iż nie jeden w dobrej utrzymał się pamięci; lecz dzisiejszy możnaby nazwać ich koroną; bo i publiczności naszéj trzeba oddać słuszność, co nie jest rzeczą tak powszednią, jak to zaraz powiem.— Nie w przeszłym, lecz w naszym to wieku (będzie temu teraz dopiero lat 3) jak zawitał do nas nasz Kosowski i oczarował sztuki swojéj doskonałością — oprócz 17 osób próżną tylko salę i ławki!!!— Ale *tempora mutantur et nos mutamur in illis.* Dziś to zupełnie co innego było, sala pełna, jak się tylko w dzień taki godzi — nawet i obywatelstwo z miejsc odległych przywabiło nazwisko koncertanta. I cóż dopiero powiedzieć o koncercie samym. Już z programu można się było spodziewać, iż się oczekiwanie nasze urzeczywiści. Fantazyą koncertową na motywy opery Donizettego „Faworyta" kompozycyi Delph. Alarda wystąpił artysta i dał publiczności uczuć potęgę sztuki swojéj, któréj szczyt podziwialiśmy w numerze 3 programu Tremolo-caprice themat Beethowena kompozycyi Beriota i w numerze 4 w wspomnieniu Ameryki waryacyi żartobliwéj kompoz. H. Vieuxtemps. Nie jest dziennik wasz li tylko muzyce poświęcony, abym się rozwodził en detail i napełniał kolumny wyrazami krytyki, bo byście może powiedzieli, żem panegirysta, lecz zamiast tego powiem tylko jeszcze kilka słów o wrażeniu jakie sprawił ostatni numer programu „waryacye krakowiaka" kompozycyi własnéj koncertanta. Zaraz po pierwszych taktach postrzedz można było, iż uderzył w prawdziwą strunę rodzimego uczucia i wyrazy twarzy publiczności, najlepszym były dowodem, że waryacye Krakowiaka szczerym, mocnym duchem były ożywione. Gdyśmy w poprzedzających kawałkach sposobność mieli podziwiać sztukę artysty pod względem technicznym, również i misterne myśli oddanie objawiło nam w ostatnim numerze że kompozytor, miłą fantazyą potrafi myśl i serce twoje ułudzić, porwać, zachwycić i nie puścić pierwéj, aż ucho twoje nie słyszy więcéj czarujących dźwięków. Po każdym numerze publiczność sposobem bardzo hucznym zachwycenie swoje oświadczała i po ostatnim kawałku nie było pierwej spokoju, aż p. L. z którym trudno się było rozstać, zmuszonym się widział, rozkosznym mazurem swojéj kompozycyi, że tak powiem, okupić się.

Wynurzam zap wne dzisiejszej publiczności uczucia, oświadczając p. F. L. podziękowanie, że nam tak miły sprawił wieczór, oraz i przypomniał, iż w samym kraju naszym mamy artystów, na których z zaszczytem wskazać możemy: „Oto nasi ziomkowie!"

Należy mi jeszcze pomówić o num. 2 i 5 programu fantazya z waryacyami Döhlera na 4 ręce na fortepiano na themat z opery „Cyganka" i Sirene Scherzo fantastique na fortepiano kompozycyi Rud. Willmersa. Był to pierwszy début młodziutkiej panny K. uczennicy mistrza w naszych okolicach chwalebnie znanego p. Sl. Z pewności, którą zadanie swoje przeprowadziła, można jéj przepowiadać najlepszą przyszłość V a+b.

bych nerwów praktykowanéj, zwróciło na nią szczególną uwagę i doktor Emilia Blackwell została zaproszona przez barona Sentin, nadwornego lekarza króla Leopolda do Bruksellі dla zwiedzenia tam wielkiego szpitalu dla kobiet. Co więcéj, ma ona siostrę Elizabeth Blackwell, która także nauce lekarskiéj się poświęcała, i późniéj jako lekarka osiadła w New-York.

Wiedeń 26 lutego. JCW. Arcyksiążę Franciszek Karol w towarzystwie najmłodszego syna swego J. C. W. Arcyks. Ludwika Wiktora przybył wczoraj do Pragi dla złożenia Cesarzowi Jmć Ferdynandowi powinszowań z okazyi srebrnego wesela jego.

— Fmpor. bar. Peregryn Pöck zamianowany został szefem drugiéj sekcyi w jlnéj dyrekcyi inżynieryi; jen. major Gläser brygadyarem inżynieryi w Krems.

— Poseł belgijski hr. O'Sulivan wyjechał za urlopem do Wenecyi.

— Książę Melzi (z Francyi) członek kongresu kolei żelaznych włoskich miał wczoraj osobne posłuchanie u Cesarza Jmci.

— W dniu jutrzejszym odbędzie się walne zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwa kolei żelaznych rządowych dla zdecydowania wniosku dyrekcyi o odstąpienie towarzystwu konsensu na kolej z Wiednia do Salzburga.

— W uzupełnieniu rozporządzenia o organizacyi komend naczelnych wojskowych JCMość postanowił na d. 25 b. m. aby JCW. Arcyks. Albrecht jenerał jazdy miał tytuł: komendant 3éj armii, jeneralny gubernator i jenerał dowodzący w Węgrzech.

Francya.

Piszą z Paryża do *Indépendance belge* pod dniem 23 b. m.:

Jutro hr. Orłów i Ali pasza przedstawieni będą w Tuilleryach. *Monitor* zapowiada, że kongres otwiera się 25go. Powszechne jest mniemanie, że dzieło pokoju spełnionem zostanie do 3go marca. Kwestye ogólne odłożone zostaną do następnéj dyskusyi. Przy stole przeznaczonym na konferencye jest 14 miejsc, 12 dla pełnomocników, a 2 dla sekretarzy. Rząd francuski wybrał sekretarzem p. Benedetti, drugie miejsce sekretarza ma być na prośbę lorda Clarendona przyznane Anglii. Życzyćby należało, ażeby żadne inne państwo nie wniosło podobnego żądania. W Izbie obrad znajdują się trzy portrety: Napoleona I, Napoleona III i Cesarzowéj Eugenii. Pomiędzy licznemi symptomatami pokoju przytoczyć można, że narodowe bióro eskontowe powiększyło kapitał swój o 20 milionów. Uczyniono świeżo kilka aresztowań pomiędzy studentami, u których odkryto podburzające śpiewki, nie ma to jednak żadnego związku z zaburzeniami dziś już uśmierzonemi w czasie odczytów w Sorbonie. Postanowionem zostało, że sztab stu-gwardzisów zostanie zwinięty. Podpułkownik Lepic zostaje pułkownikiem 2go pułku szaserów, komendant des Ondes podpułkownikiem 5 pułku huzarów, kapitan Verrier majorem 9go pułku huzarów. Żaden z oficerów tych nie będzie miał zastępcy. Szwadron zostanie pod dowództwem kapitana. Jeden z oficerów pełnić będzie obowiązki majora.

Anglia.

Na posiedzeniu Izby niższéj w dniu 22go lutego przedstawia kanclerz skarbu wyjaśnienia pod względem stanu finansów i zapowiada, że wszelkie szczegóły dotyczące tego przedmiotu odkłada do dyskusyi nad budżetem. Przypomina on komitetowi oświadczenie swe z kwietnia roku zeszłego, według którego obliczał dochód wraz z pożyczką na 86,339,000 f. szt., a wydatki na 81,899,000 f. szt., co miało stanowić nadwyżkę 4,440,000 funt., późniéj zniżoną do 4,210,000 f. szt. z powodu zmniejszenia podatków. Kredyt dodatkowy podnosząc sumę do 6,135,000 podwyższył wydatki do 88,034,000 f. szt. Nadrost bonów skarbowych posunął dochody do 90,139,000 f. szt., co tworzyło nadwyżkę 2,105,000 f. szt. przy końcu posiedzeń. Rzeczywiście przychody pozostały o 1,600,000 poniżéj obliczenia, a wydatki przewyższyły przewidzianą sumę o 1,960,000, co tworzy niedobór 3,560,000 f. szt. Wydatki wojny w przeciągu 22 miesięcy o 43,564,000 f. szt. większe były, niż w czasie pokoju. Ztąd wynika że o 4 miliony f. szt. brakło do obliczenia poprzednich posiedzeń, a rząd gotuje się zaciągnąć pożyczkę 5 milionową, która dostatecznie opędziwszy potrzeby na rok przyszły zostawi nadwyżkę. Całkowita ilość sum pożyczonych w tym roku wraz z bonami skarbowemi wyniesie 23,000,000 f. szt. Jeżeli obecny wniosek będzie przyjęty, ogół stanowić będzie 28 milionów. Mowca oświadcza następnie i dowodzi cyframi, że się zasoby kraju nie uszczupliły. Pożyczka zawartą została pod korzystnemi warunkami. Co się tyczy bonów skarbu pomimo podniesienia procentów, przynoszą one stratę i należy je albo upłacić, albo jeszcze podnieść procent. Upłacenie jest tylko zamianą funduszów. Jeżeli za pomocą tego faktu bony skarbowe staną *al pari*, skarb oszczędzi 193,000 f. szt. Jeżeli wreszcie pokój zostanie zawarty, rząd będzie mógł swobodnie zbadać sytuacyę finansową, w razie przeciwnym, będzie on musiał żądać od Izby nowego kredytu, ażeby mógł znaleść się w stanie zadość uczynić potrzebom wojny. Wnioski są przyjęte. Izba wotuje następnie kredyt dodatkowy wynoszący 1,346,023 f. szt. na wydatki artyleryi, a 34,998,504 na budżet wojenny. P. Gibson wnosi i otrzymuje upoważnienie wprowadzenia bilu dotyczącego zniesienia przysięgi przy przechodzeniu na inną wiarę.

— Korespondent *Timesa* pisze z Paryża:

Dowiedziałem się od osoby, o któréj świadomości rzeczy wątpić nie mogę, i która nie mogła być w błąd wprowadzoną pod względem przedmiotu tak wielkiéj wagi, że punkt, który miał największą w ciągu konferencyi nasuwać trudność, to jest punkt odnoszący się do Mikołajewa, przez Rosyę pominiętym został. Jeżeli się fakt ten potwierdzi, nie widzę żadnéj istotnéj przeszkody do zawarcia pokoju.

Rzeczywiście dyplomata jeden, Rosyanin jeżeli nie z urodzenia, to przynajmniéj uczuciem, powiedział wczoraj, że nic nad to nie ma pewniejszego, iż pokój wyjdzie z łona konferencyj, które prostą są tylko formalnością. Nie ma wątpienia, że skutek zawdzięczać należy tożsamości widoków Anglii i Francyi. Widzenie się pełnomocnika angielskiego z Cesarzem w niedzielę wieczór potwierdzają w wysokich sferach, nie dających zbytniéj wiary podobnemu przymierzu.

Przy téj sposobności mówią, iż Cesarz oświadczył, że nic się w tem przymierzu nie zmieniło i że pogłoski przypisujące mu przechylanie się ku innemu mocarstwu są zupełnie bezzasadne, że ciągle będzie popierać przymierze z Anglią, i że to się na konferencyach pokaże, na których nie zboczy ani na chwilę od wspólnych dążeń, a stanowiska przyjętego przeciw Rosyi ani on, ani Anglia nie opuści.

Jeżeli to co zaszło w ciągu owéj półtory godziny dokładnie jest oddane, pełnomocnikom angielskim wielki spadł ciężar z głowy. Mówią także, że w téj rozmowie dotkniętą została kwestya narodowości, i że pod tym względem zdania Francyi i Anglii są też same. Jeżeli Rosya znajduje się rzeczywiście pod wpływem tych okoliczności — a wiadomości moje mam z dobrego źródła — nie ma ona innéj dla siebie drogi, a pokój na długo Europie zapewniony zostanie.

Turcya

Propozycye tyczące się 4go punktu nie zostały jeszcze urzędownie przyjęte — pisze *Times* — trudność nie polega bynajmniéj pod względem uznania ogólnych zasad, na których propozycye te wspierają się, lecz raczéj pod względem formy ich publikacyi. Poseł (lord Stratford) żądał wydania firmanu sułtańskiego, któryby przełożony na wszystkie języki, jakiemi mówią w krajach państwa ottomańskiego, rozesłany był do wszystkich prowincyj, iżby nikt niewiadomością potem tłumaczyć się nie mógł. Nikogo nie powinno dziwić, że wydając tak ważne ustawy napotykano tylko trudności formalne, nie zaś rzeczowe, lecz zasady objawione w propozycyach, wyjąwszy obowiązku służby wojskowéj, uznane zostały już prywatnie, lubo w zbiorze żadnym praw nie są dotychczas obwieszczone, ani też przeszły w obyczaje. Są one zawarte w różnych umowach. I tak wolność sumienia i juryzdykcyi cywilnéj. Wolność religijna Greków uznana była naprzód przez Mahometa IIgo po zdobycia Konstantynopola przez „berat" i przez wybór patryarchy Grzegorza Scholariusa we trzy dni po zdobyciu stolicy greckiéj. Punkt 4ty tego beratu mówi: „Małżeństwa i inne obrządki towarzyskie Gregów mają być utrzymane stósownie do praw i swobód kościoła ich itd," Prawa patryarchy były nawet po upadku Konstantynopola większe niż poprzednio, albowiem berat powyższy przyznał mu juryzdykcyą cywilną nad rajasami. Jedynie narzekać mogli Grecy nad pozbawieniem ich dzwonów kościelnych, aby to jednak odzyskać, nie trzeba proklamowania zasad. Katolicy zostający pod opieką Francyi mają także prawo dzwonienia, a żydzi niepotrzebują takowego. Co się tyczy juryzdykcyi cywilnéj w sprawach mieszanych, to jest między mahometanam i rajasami, tu rzeczywiście potrzeba było coś nowego, szczególnie zaś, żeby niemahometanom nadać prawo świadczenia sądownie. Wyjątek ten połączy się z prawem o rekrutacyi (jakiż tu związek?) i z zaprowadzeniem ogólnéj branki wojskowéj sam przez się zmianie ulegnie. Co się tyczy wewnętrznych urządzeń municypalnych, można powiedzieć, że żadne państwo tak liberalnych nie posiada. Gminy greckie zachowały całą swoją niezawisłość, i nie można w tym względzie nowych stawiać zasad. Ostatni punkt tyczy się przypuszczenia niemahometanów do posad cywilnych i wojskowych. Przypuszczenie to istnieje wszelako nie tylko w teoryi, ale i w praktyce. Kto temu nie wierzy, niech się przypatrzy poselstwom tureckim w Europie. Z 6ciu, połowa ich ma naczelników Greków: p. Musurus w Londynie, p. Karadżia w Hadze i książe Kallimachi przeznaczony do Wiednia, a teraz na konferencye do Paryża. Urzędnicy poselstw są po większéj części niemahometanie. Co do posad wojskowych, znam kilku Romanów służących w wojsku w stopniach sztabsoficerskich. Że niemożna postąpić na wyższy stopień bez łaski paszów, to na to żalą się nie sami tylko Turcy ale i Chrześcianie. Tu nie zasady, lecz zła administracya wymaga zmiany. W administracyi kościelnéj krzyczące dzieją się nadużycia, ale nie dla braku wolności wyznania, lecz powodu zepsucia duchowieństwa greckiego; a chciwość paszów więcéj się jeszcze daje czuć mahometanom niż rajasom.

W innéj korespondencyi z 11go lutego pisze ten sam dziennik: Posłowie czekają jeszcze na urzędowe przyjęcie propozycyj ich odnoszących się do 4go punktu. Tymczasem udzielono im w odpisie projekt firmanu zawierającego wszystkie koncesye żądane dla niemahometanów, a który otrzyma sankcyę Sułtana. Zanim to jednak nastąpi, koncesye te poddane być muszą wielkiéj radzie do potwierdzenia. Ministrowie lękają się odrzucenia i starają się nakłonić Sułtana, żeby pominąwszy wielką radę, podpisał firman. Czy Sułtan to uczyni, czy wielka rada zechce się pokazać skłonną do koncesyj, lub zmusi gabinet do ustąpienia, tego przewidzieć niemożna, zwłaszcza, że opinie na łonie nawet gabinetu różnią się w tym względzie. W. Wezyr Ali pasza chce podobno koniecznie z kilku kolegami swemi, aby zasięgnąć zdania wielkiéj rady, Fuad Effendi i Mahmud Ruždi pasza mniéj są skrupulatni, a ponieważ W. Wezyr odjeżdża do Paryża, przeto wiele zależeć będzie na tém, jakiego zdania jest kajmakan Mehmed Kibrisli pasza. Tymczasem konferencye tyczące się Księstw Naddunajskich i ich stanowiska rozpoczęły się 8go b. m.

Teatr wojenny.

Najważniejszym wypadkiem na krymskim teatrze wojennym, o którym dzisiaj wiadomość otrzymujemy, jest rozkaz dzienny wydany w dniu 9 lutego przez jenerała Codringtona wodza armii angielsko-krymskiéj, uwiadamiający oficerów, aby byli gotowi do wyruszenia w pole, gdyż kampania wkrótce rozpocząć się może, wzywający zarazem do powrotu tych którzy oddalili się za urlopem. Wiadomość ta zestawiona z doniesieniem, iż flota angielska wkrótce ruszy na Baltyk a przednia jéj straż już tamże wypływa, okazuje, że rząd angielski mniejszą ma wiarę w zawarcie pokoju niż giełdy i bursy, lub mniejszą chęć do ukończenia wojny niżeli świat handlowy. Bliższa wiadomość o tem wypłynięciu floty na Baltyk, jest następującą: Główna jéj eskadra pod Spithead na kotwicy stojąca, otrzymała rozkaz posłania siedmiu statków wojennych, między którémi „Imperieuse" (51 dział) „Euryalus" (51) i „Pylades" (21), jako swéj straży przedniéj do Kiel. Okręty te już 22 t. m. opuściły Spithead i posunęły się ku Danii, by przepłynąć Bełt jak tylko wolny będzie od lodów. Wówczas zajmą stanowisko w Kiel, a według tonu układów paryskich otrzymają rozkaz rozpoczęcia blokady portów rosyjskich lub powrócenia do Anglii. Dowódzcą téj przedniéj straży floty angielsko-baltyckiéj jest kapitan Watson. Francuska także flota ma wyruszyć w pierwszych dniach marca na Baltyk pod dowództwem admirała Peraud. Nadto dzienniki angielskie głoszą o przygotowaniach czynionych przez rząd Wielkiéj Brytanii by z początkiem wiosny założyć cztery nowe obozy w polu blisko portów, w dwóch obozach ma stanąć po 20, 00 ludzi, w trzecim 15,000, w czwartym 8000 żołnierzy. Korpusy te ćwiczone byłyby w polu w obrotach wojennych i mogłyby każdéj chwili wsiąść na okręty i płynąć tam gdzie tego będzie potrzeba.

Szczegółowe wiadomości z krymskiego teatru wojennego sięgają do 9go lutego. Wojska angielsko-krymskie pragną dalszéj wojny. W obozach toczą się ciągle rozprawy, czy będzie pokój czy wojna; oficerowie stawiają zakłady za jednym lub drugim, co im pomaga do częstszego spełnienia kielichów szampana i daje rozrywkę w jednotonnem życiu obozowem. Inżynierowie i artylerzyści wojsk sprzymierzonych, zamierzają obecnie zniszczyć okręty rosyjskie zatopione w zatoce, za pomocą bomb padających prostopadle w miejsca z których wystają maszty okrętów; bomby te mają pękać pod wodą w oznaczonéj chwili i rozsadzać okręty. Niektórzy utrzymują, że statki te spoczywając długo pod wodą tak są już zniszczone przez znanego robaka (teredo navalis) przebywającego w wodach czarnomorskich, iż Rosyanie żadnego już z nich użytku mieć nie mogą. Stan zdrowia wojsk sprzymierzonych w obozach sebastopolskich zostawia wiele do życzenia; tyfus i skorbut silnie tam panują. W szpitalu wojskowym umarła jedna z Siòstr Miłosierdzia, oświadczywszy swe życzenie, aby była pochowana na smętarzu wojskowym. „Pielęgnowałam chorych żołnierzy za życia, niech i po śmierci spoczywam między tymi, którzy tu przy mnie umarli". Cały swój niewielki majątek przeznaczyła na zakupienie pokrzepiających napoi dla chorych żołnierzy.

— Dzienniki angielskie zawierają wiadomości z azyatyckiéj sceny wojennéj z Erzerum do 23go stycznia sięgające a potwierdzające doniesienia podane przez nas z gazet rosyjskich. *Daily News* zamieszcza następujący list z Erzerum z 22go stycznia: „Ostatni oddział inwalidów tureckich puszczonych wolno z Karsu przez Rosyan przybył do wioski Hene o trzy godziny drogi od Erzerum. Żołnierze ci opowiadają, iż Rosyanie pozostawili w Karsie nieliczną załogę, a w swym dawnym obozie pod Karsem trzy bataliony piechoty. Obóz ten wydaje się miastem mającém regularne ulice i trwałe zbudowane domy; może wygodnie w nim pomieścić się 40 tysięcy żołnierzy. Rosyanie nie zburzyli bynajmniéj żadnych szańców i fortyfikacyj Karsu (jakto głosiły wieści carogrodzkie, którym zaprzeczaliśmy P. R. Cz.); władze wojskowe postępują uprzejmie i grzecznie z mieszkańcami. Wielu armeńczyków przybyło z żywnością i z towarami do Karsu z Aleksandropola.— Tegoroczna zima jest nader ostrą w całéj Azyi-Mniejszéj; od kilku lat nie pamiętają tak wielkich mrozów i śniegów."

— Z najdalszej sceny wojennéj z Oceanu Spokojnego i z wybrzeży Amuru nadeszło następujące doniesienie, zawarte w liście pisanym 21 grudnia przez oficera angielskiego ze stacyi angielskiéj na wodach chińskich: Parowce śrubowe „Sybille" i „Hornet" popłynęły do zatoki Castryes (zwanej i ażéj zatoką tatarską) i wysadziły oddział żołnierzy niedaleko ujść rzeki Amuru. Oddział ten jednak przyjęli Rosyanie silnym ogniem karabinowym, a żołnierze angielscy utraciwszy kilku rannych, musieli wsiąść napowrót na okręty, które wróciły do naszéj stacyi. Mówią, że Rosyanie mają w warowni świeżo nad Amurem założonéj 5000 żołnierzy. Parowce „Grecian", „Styx" i „Rattler", wracają od nas do Anglii mając na pokładzie rosyjskich jeńców zabranych w czasie letniej wyprawy do Petropawłowska i Kamczatki.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27go lutego. Równocześnie nadesłano nam sprawozdania z czynności towarzystw dobroczynnych dwóch odległych od siebie miast: Tarnowa i Lublina z r. 1855. Z jednego i drugiego damy tu krótki wyciąg:

Sprawozdanie tarnowskie jest dwojakie, jedno zakładu chrześciańskiego, drugie żydowskiego, oba po niemiecku drukowane. W zakładzie dobroczynnym chrześciańskim prezyduje JWKs. biskup Pukalski, a zastępcą jest pan Starosta obwodowy Hajderer. Zakład ten dobroczynny sięga r. 1448, gdzie ówczesny biskup Krakowski oddał kościół dziś już nieistniejący św. Ducha wraz z domami i gruntami do niego należącemi na szpital ubogich w Tarnowie. W dalszym ciągu wieków różni mieszczanie tarnowscy i gmina ich poczyniła zapisy na ten instytut, lecz historya i akta nie wiele w tej mierze podają szczegółów. Zakład jaki dziś istnieje, wziął początek w roku 1808, gdzie nakazano kościół św. Ducha zamienić na szpital, ale do tego nie przyszło i dopiero porządek w funduszach ubogich poczynił śp. biskup Pisztek i on może być uważany za założyciela dzisiejszego domu schronienia, który datuje się od r. 1835. Potem zakład ten zaniedbaniu czas jakiś znowu uległ, aż w r. 1853 na nowo urządzony, powiększony, zamierza dziś jeszcze założyć bank miłosierdzia na wzór tego jaki w Krakowie istnieje od czasów założyciela swego Skargi, tudzież dom roboczy. Zakład tarnowski dzieli się właściwie na dwa osobne, to jest na szpital i dom ubogich. Pierwszy czerpie główne swoje fundusze ze zwrotu kosztow leczenia ponoszonych czy to przez samych chorych czy przez gminy ich, i zwrot tych kosztów wynosił w roku 1855 złr. 12,075. Zakład oprócz nieruchomości posiada w papierach publicznych i na hipotekach około 24,000 złr. W roku 1855 znalazło w nim pomoc 1146 chorych, a 20 ubogich stałe schronienie. Dalszy wzrost téj instytucyi zależy głównie od pomocy i wsparcia osób miłosiernych i od regularnego zwrotu wydatków poczynionych na leczenie i pielęgnowanie chorych, dla tego wykaz nam przesłany kończy się odezwą do przełożonych okręgów i duchowieństwa, aby w tym względzie pomocą byli zakładowi i nie odmawiali ubogim świadectwa, iż nie są w stanie ponosić kosztów leczenia, na mocy bowiem takich poświadczeń, szpital ma prawo ściągania należytości od gmin właściwych. (D. c. n.)

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 27 go lutego.*— Metaliki 5-procent. 84. — Metaliki 4 1/2-proc. 73 5/8.— Metaliki 4-proc. 66. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 74 7/8. Metaliki 5-proc. z r. 1842 —. — 2 1/2-proc. 84 7/12. — 1-proc. 19 1/2 z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 84 5/8. — dto 4 1/2-proc. 72 7/8. dto z r. 1850 4-proc. 66 1/2.— Augsburg 103 1/4.— Londyn złr. 10 kr. 9. — Paryż 120 5/8. — Akcye Bankowe 1025. — Akcye kolei żel północ. — — Ferdyn. —.—

Kurs krakowski z dn. 27go lutego. Bankn. austr, żąd. 107 1/2, pł. 107. — Pruski kurant żąd. 108 1/4, płacą 107 1/2. — Ruble sr. nowe żąd. 104, pł. 103. — Cwancygiery nowe żąd. 113 płacą 112. — Cwancyg. stare ż. 113, pł. 112. — Imperyały ż. 35 2/3. 36, pł. 35 1/2.— Dukaty austr. holend. ż. 20 3/4, płacą 20. — 20-franki żądają 35 1/2, pł. 35. — Listy zast. polskie z kuponami żąd. 100 1/2, pł. 99 3/4. — Listy zast. galic. z kuponami ż. 88 1/2, pł. 88. — Listy Indemn. z kupon. żąd. 76 1/2, płacą 76.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 26 lutego. Wczoraj w południe o godz. 1éj nastąpiło otwarcie konferencyj. Dzisiejszy *Monitor* donosi o tem, dodając, że na tem pierwszem posiedzeniu pełnomocników postanowiono zawieszenie broni, które w całéj swojéj rozległości ustanie z d. 31 marca *(il cessera plein droit 31 mars)*. Będzie ono bez wpływu na rozpoczętą lub rozpocząć się mającą blokadę.

Paryż 26 lutego. (*Kor. Austr.*) Według otrzymanych w dniu dzisiejszym pewnych doniesień, na posiedzeniu konferencyj odbytém wczoraj w Paryżu zawarto umowę o *zawieszenie broni na lądzie*. Tymczasowo termin naznaczony jest po dzień 31 marca; zostawiając oczywiście zastrzeżenie przedłużenia go. Zawieszenie to broni, nie tyczy wcale utrzymania i przywrócenia blokady morskiéj, ale w ciągu tego zawieszenia niemoże przyjść do walki na morzu. Protokół z dnia 1go lutego uznany został i przyjęty w charakterze formalnych preliminaryów pokoju. Jutro zaczynają się narady konferencyi nad pokojem stanowczym.

J. C. K. Apost. Mość wyjechał we wtorek rano o 7méj do Pragi i tegoż dnia o godz. 10 1/3 przejechał przez Berno; tegoż samego dnia przed wieczorem spodziewany był w Pradze.

W obec powyższego doniesienia z *Kor. Austr.* traci całą swoją ważność doniesienie berlińskiéj *Börsen Halle*, jakoby w Paryżu krążyła wieść przed samém rozpoczęciem konferencyj, iż takowe zaraz po pierwszych posiedzeniach będą odroczone, aby na wniosek Francyi traktować na drodze dyplomatycznéj nad zwołaniem kongresu europejskiego. Spodziewano się, że o tém mowa będzie przy otwarciu.

Morning-Post donosi: Konferencyom przewodniczy minister francuzki hr. Walewski; zresztą zasiadają pełnomocnicy w porządku alfabetycznym. Pan Benedetti prowadzi protokół. Członkowie przyrzekli sobie tajemnicę. Porządek punktów ma być zmieniony i od 5go zaczną się obrady.

Według wieści z Carogrodu 13 t. m. przez Marsylię nadeszłych, Izmaił-pasza będący w Trebizondzie, ma zastąpić Omera paszę w Azyi, który przyjeżdża do Konstantynopola i obejmie dowództwo nad wojskami w Turcyi europejskiéj.

Przyjechali od 26 do 27 lutego.

HOTEL POLLERA. Riedl Karol budowniczy z Tarnowa. Hr. Załuski Jan wł. dóbr z Jasła. Böhm Franciszek budowniczy z Jaworznia. Hablitschek major z Galicyi. Riedel Alojzy z Opawy. Wolski Kajetan obywatel ze Spytkowic. Erthold Maks kupiec z Bilska. Büngener Franciszek administrator z Badłowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Henryk ze Sławna Sławiński wł. dóbr z Kleczy. Maryanna Sławińska wł. dóbr z Tarnowa. Barbara Grek z Krzeszowic. Baron Jeszenak kapitan, Trzciński Józef z Wiednia. Leopold von Liebenberg kapitan, Konstanty kawaler Pawlikowski kapitan z Tarnowa.

KOLEJ ŻELAZNA

Odchodzi:
- *Pociąg osobowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 2giéj min. 30 z rana.
- *Pociąg pocztowy* z Krakowa do Mysłowic o godz. 10téj przed południem.
- *Pociąg osobowy* z Krakowa do Dębicy o godz. 4 min. 14 po poł.

Przychodzi:
- *Pociąg pocztowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 3ciéj min. 55 po południu.
- *Pociąg osobowy* z Mysłowic do Krakowa o godz. 12téj min. 51 w nocy.
- *Pociąg osobowy* z Dębicy do Krakowa o godz. 9 min. 40 z rana.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zr	kr.	I. Gatunku do zr	kr.	II. Gatunku od zr	kr.	II. Gatunku do zr	kr.	III. Gatunku od zr	kr.	III. Gatunku do zr	kr.
korzec pszenicy zim.	16	—	16	15	14	—	15	—	—	—	11	30
„ żyta tutejsz.	—	—	11	30	—	—	11	15	—	—	11	—
„ żyta gal posł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jęczm. tutejs	—	—	8	30	—	—	8	—	—	—	—	—
„ owsa rychl.	—	—	5	15	—	—	5	—	—	—	4	25
„ grochu	—	—	11	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ jagieł	—	—	15	—	—	—	14	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	8	—	—	—	7	—	—	—	6	—
„ kukurudzy	—	—	8	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	54	—	—	—	50	—	—	—	—	—
„ siemien. lnia	—	—	11	—	—	—	10	45	—	—	10	30
„ grochu tyczn.	—	—	11	—	—	—	10	45	—	—	10	30
korzec bobu	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	8	30
„ wyki	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	—	—
cet. siana wagi krak.	—	—	1	—	—	—	—	45	—	30	—	36
„ słomy „	—	—	—	45	—	—	—	39	—	—	—	—
spirytusu gar. z opł. na 90% Tralessa	—	—	3	52½	—	—	—	—	—	—	—	—
okowity gar. z opł na 80° Tralessa	—	—	2	37½	—	—	—	—	—	—	—	—
szumówki gar. z opł. na 52° Tralessa	—	—	1	42	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. mar.	—	—	1	30	—	—	—	—	—	—	—	—
drożdży w. z p. dub.	1	—	1	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
masła czystego gar.	—	—	3	45	—	—	3	30	—	—	—	—
jaj kurzych kopa	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
kassy kukurudz. m.	—	—	—	45	—	—	—	42	—	—	—	—
„ pszennéj „	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	—	—
„ perłowéj „	—	—	1	45	—	—	1	30	—	—	1	15
kaszy tatar. całéj m	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
mąki tatarcz. miar	—	—	1	7½	—	—	—	—	—	—	—	—
„ kukurudz. „	—	—	—	30	—	—	—	27	—	—	—	—
pencaku miarka	—	—	1	—	—	—	—	52½	—	—	—	48
mąki z pod krup. m	—	—	—	40	—	—	—	38	—	—	—	—

Z Magistratu miasta Krakowa d. 26 lutego 1856.
Radca i Referent Skrzydlecki zast.

Delegowani obywatele: *Wojciech Filipowski.* *Ignacy Preiss.*

Komissarz targowy *Wesper.*

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 3091.] Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit Erlass vom 13. November v. J. Z. 15856 anzuordnen befunden, dass in dem, mit dem hierortigen Erlasse vom 25. Oktober 1854 Z. 5412 praes. kundgemachten Verzehrungssteuer-Tarife für die Stadt Krakau statt der Wiener Klafter für weiches und hartes Brennholz (Post-Numern des Tarifs 44 und 45) die Kubikklafter anzusetzen ist.

Welche Berichtigung hiemit zur allgemeinen Kenntniss gebracht wird. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 18. Februar 1856.

Obwieszczenie.

Wysokie Ministeryum skarbu rozporządzeniem z dnia 13 listopada 1855 r. L. 15856 postanowić raczyło, iż w taryfie opłat podatku konsumpcyjnego od artykułów żywności (Verzehrungssteuer) rozporządzeniem c. k. Rządu krajowego z dnia 26 października 1854 r. L. 5412 pr. dla miasta Krakowa ogłoszonéj, zamiast sążnia wiedeńskiego na twarde i miękkie drzewo opałowe (pozycya taryfy 44 i 45) sążeń kubiczny zamieszczonym być ma.

Sprostowanie to niniejszém do publicznéj podaje się wiadomości. — Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków d. 18 lutego 1856. (378-1-3)

Kundmachung.

[N. 4341.] Die Tabak-Grosstrafik in Skałat mit welcher auch der Kleinverschleiss der Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, ist im Wege der Concurrenz zu verleihen.

Die schriftlichen Offerte haben bis einschliesslich 16. März 1856 bei der k. k. Cameral-Bezirks-Verwaltung in Tarnopol belegt mit dem Vadium vom 83 fl. CMze einzulangen, die Fassung des Tabakmaterials hat in der 4$^3/_8$-Meilen entfernten Aerarial-Niederlage zu Tarnopol wie auch der Stempelmarken daselbst zu geschehen. Der Materialverkehr betrug im Jahre 1854 im Gelde mit dem Stempelverschleisse zusammen 19,865 fl.

Die näheren Bedingnisse und der Erträgniss-Ausweis kann bei der gedachten Bezirks-Verwaltung und k. k. Finanz-Landes-Direktion eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg am 8. Februar 1856. (386-1-3)

Konkurs-Ausschreibung.

[Nr. 3958. Zur provisorischen Besetzung der bei dem Magistrate in Wadowice erledigten Dienstesstellen eines Stadtkasse-Kontrolors zugleich Krankenhaus-Verwalters mit dem Jahresgehalte von dreihundert Gulden CMze (300 fl. CMze) und der Verpflichtung zum Erlage einer dem Gehalte gleichkommenden Dienstkauzion wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis Ende März 1856 ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Wadowicer Magistrate und zwar: wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jenes Kreisamtes, indessen Amtsbezirke sie wohnen, einzureichen und sich darin über Folgendes auszuweisen:

1) über Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
2) über die Befähigung zum Stadtkassier, dann die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Komptabilitäts-Wissenschaft und die Prüfung hieraus gut bestanden haben;
3) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
4) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass hiebei keine Periode übergangen wird; endlich haben dieselben
5) anzugeben, ob und im welchem Grade sie mit einem Beamten des Wadowicer Magistrates verwandt oder verschwägert sind. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 11. Februar 1856. (298--3)

Kundmachung.

[N. 2009.] Mit hoher Bewilligung des k. k. Ministeriums für Gewerbe, Handel und öffentliche Bauten, wird die Staats-Eisenbahnstrecke Trzebinia, Oświęcim für den Personen und Frachtenverkehr am 1. März 1856 eröffnet.

Von diesem Tage verkehren die Personenzüge auf der k. k. östlichen Bahnlinie von Dębica bis Oświęcim und jener von Trzebinia bis Mislowiz und Granica nach einem neuen Fahrplane, dessen Gültigkeit, gleichfalls am 1ten März l. J. beginnen wird.

Von der k. k. Betribs-Direction der östlichen Staats-Eisenbahn.

Krakau am 24. Februar 1856. (376--3)

Konkurs-Kundmachung.

[N. 28 praes.] Bei dem Magistrate der k. k. Landeshauptstadt Krakau ist eine mit dem Erlasse des hohen Ministeriums des Innern vom 2ten März 1855 Z. 2332 provisorisch sistemisirte Dienststelle eines Akzessisten mit dem Gehalte von 250 fl. CMze jährlich, in Erledigung gekommen.

Zur Besetzung dieser und eventuel auch zweier solchen Dienstposten, wird hiemit der Konkurs bis Ende März 1856 mit dem Bemerken ausgeschrieben, dass später einlangende Gesuche unberücksichtiget bleiben müssten.

Bewerber um diese Dienststellen haben ihre an diesen Magistrat zu richtenden Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jener k. k. Kreisbehörde in deren Amtsbezirke dieselben ihren Wohnsitz haben zu überreichen und darin ihr Alter, Kenntnisse, bisherige Dienstleistung und Verwendung nachzuweisen, endlich anzugeben ob sie mit einem Beamten des krakauer Magistrates verwandt oder verschwägert sind.

Krakau am 25. Februar 1856. (389-1-3)

(283) Kundmachung (-3)

[N. 419.] Vom k. k. Bezirksamte Krosno als Gericht wird hiermit zur öffentlichen Kenntniss gebracht, dass im Wege der zwangsweisen Einbringung der vom Josef Staroń und Michael Staroń wider Valentin Staroń mit dem rechtskräftigen Urtheile des Justizamtes Targowiska in Dukla ddto 30ten Dezember 1854 Z. 21. ersiegten Sumen pr. 426 fl. und 426 fl. CMze, dann der vom 25ten Juni 1854 bis zum Zahlungstage zu berechnenden $4/_{100}$ Interessen, ferner der mit 10 fl. 2 kr. CMze zuerkannten Streitkosten, und der mit 3 fl. 3 kr. CMze und 2 fl. 45 kr. CMze zugesprochenen Vollstreckungskosten, die executive Veräusserung der dem rechtsbesiegten Valentin Staroń gehörigen, in Targowiska Jasłoer Kreises sub Nr. 37 liegenden Grundwirthschaft, mittelst der am 28. Februar und 27ten März 1856 um 10 Uhr Vormittags in der ehemaligen Dominikal-Amtskanzlei in Targowiska abzuhaltenden öffentlichen Lizitazion hierdurch bewilliget wird, unter nachstehenden Bedingnissen:

1) Zum Ausrufspreise wird der laut Schätzungsakt vom 9ten Juni 1855 gerichtlich erhobene Schätzungswert von 955 fl. CMze angenommen.
2) Jeder Kauflustige ist verbunden das $10/_{100}$ Vadium vor Beginn der Lizitazion zu Handen der Lizitazions-Commission baar zu erlegen, von welchem Erlag jedoch die Executionsführer Josef Staroń und Michael Staroń befreit sind.
3) Sollte diese Realität im ersten Termine über den Ausrufspreis nicht veräussert werden können, so wird solche im zweiten Termine auch für den Ausrufspreis hintangegeben werden, unter dem Fiskalpreise kann dagegen die Veräusserung nicht erfolgen.
4) Der Ersteher ist gehalten den von ihm angebothenen Kaufschilling nach Abschlag des bei der Lizitazion erledigten Vadiums in 30 Tagen nach Erhalt der Verständigung über die geschlossene Lizitazions-Verhandlung bei dem hiergerichtlichen Deposite vollzählig, und umso sicherer zu erlegen, als sonst auf seine Gefahr und Umkosten eine neue Lizitazion ausgeschrieben, und diese Realität in einem einzigen Termine auf Grund der früheren Schätzung für was immer für einen Preis veräussert werden würde; wobei bemerkt wird, dass der Kontrakt nichtzuhaltende Ersteher für jeden aus diesem Anlass erwachsenden Schaden nicht nur mit dem erlegten Vadium, aber auch mit seinem übrigen Vermögen verantwortlich und ersatzpflichtig bleibt.
5) Sobald der Ersteher sich über den vollständigen Erlag des angebothenen Kaufschillings ausgewiesen haben wird, wird demselben das Eigenthumsdekret erfolgt, und derselbe auf sein Verlangen, in den phisischen Besitz eingeführt. Die auf der gekauften Realität haftenden Lasten dagegen werden auf den erlegten Kaufschilling übertragen.
6) Die für das gegenwärtige Rechtsgeschäft entfallenden Rechtsgebühren hat der Ersteher selbst aus eigenen Mitteln zu bestreiten.
7) Die auf dieser Realität haftenden Steuer und sonstige Lasten können bei dem betreffenden k. k. Steueramte oder hieramts eingesehen werden.

Von dieser Feilbiethung werden die Executionsführer Josef Staroń und Michael Staroń, ebenso der rechtsbesiegte Valentin Staroń, dann Paul Staroń und Margaretha Malinowska geborene Staroń, denen zwei letzteren die Erbporzionen von dieser Grundwirthschaft gebühren, zu eigenen Händen, ferner alle übrigen unbekannten Gläubiger, welche erst nach der vorstehend ausgeschriebenen Lizitazion das Pfandrecht erlangen sollten, endlich alle jene, welchen die vorstehende Verfügung aus was immer für einer Ursache entweder gar nicht, oder schon nach dem Termine zugestellt werden sollte, zu Handen des bestellten Kurators Josefat Trześniowski mittelst des gegenwärtigen Edictes mit der Aufforderung verständigt, sich zeitlich an diesen Vertreter mit ihren Behelfen zu wenden, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, und solchen diesem Gerichte nahmhaft zu machen, als sie sonst die hieraus erwachsenden üblen Folgen nur sich selbst zuzuschreiben haben werden.

K. k. Bezirksamt als Gericht.

Krosno am 21ten Jänner 1856.

[L. 1424] Edict. (268--3)

Vom k. k. Landesgerichte in Krakau werden in Folge Einschreitens der Frau Antonie Raczyńska gebornen Potocka bücherlichen Besitzerinn und Bezugsberechtigter der im Wadowicer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 33 pag. 369 und Dom. 84 pag. 157 vorkommenden Guter Chorowice und Bryczyna Behufs der Zuweisung des laut Zuschrift der Krakauer k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission vom 7 Mai 1855. Z. 2872 für obige Güter Chorowiec und Bryczyna bewilligten Urbarial-Entschädigungscapital, pr. 9990 fl. 2$^4/_8$ K. M. diejenigen, denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht, hiemit aufgefordert, ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 20 April 1856. bei diesem k. k. Gerichte schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittelst der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf das obige Entlastungs-Capital nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, and dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf das obige Entlastungs-Capital auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Capitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung and jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Sinne §. 5 des kais. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Tarnow am 6. Februar 1856.

Konkurs-Ausschreibung.

[Ad N. 3478.] Zur Besetzung der erledigten zweiten Amtsschreibersstelle, bei der Verwaltung des Lemberger allgemeinen Krankenhauses, mit welcher der Gehalt jährlicher 300 fl CM., verbunden ist, wird der Konkurs bis 15ten März l. J. eröffnet.

Bewerber um diese Stelle haben nachzuweisen:

1) Alter, Geburtsort, Stand, Religion und die zurückgelegten Studien.
2) Die theoretischen und praktischen Kenntnisse in Rechnungs- und Kassamanipulationsfache.
3) Die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache.
4) Ihr bisheriges tadelloses moralisches und politisches Verhalten, wie auch ihre bisherige Verwendung und Fähigkeiten.

Die so belegten Gesuche sind von bereits angestellten Beamten, durch ihre vorgesetzte Behörde, von anderen Bewerbern aber, unmittelbar bei der Lemberger-Krankenhaus-Direction zu überreichen, und haben die Auskunft zu enthalten, ob und in welchem Grade der Bewerber mit einem der beim genannten Krankenhause angestellten Beamten verwandt oder verschwägert sei.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg den 4. Hornung 1856. (356--3)

Konkurs-Ausschreibung.

Zur Besetzung von fünf Stuhlrichtersstellen und einer Aktuarsstelle bei den rein politischen Stuhlrichterämtern des Kaschauer Verwaltungsgebiethes.

Aus Anlass der Aktivirung der Urbarial-Gerichte, sind mehrere Konzeptsbedienstungen in diesem Verwaltungsgebiethe in Erledigung gekommen und zwar:

a) fünf Stuhlrichtersstellen bei rein politischen Stuhlrichterämtern, mit jährl. 1000 fl., dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsstufe von 1100 auf 1200 fl. und dem entsprechenden Quatiergelde; dann
b) eine Aktuarstelle bei dem reinpolitischen Stuhlrichteramte in Unghvar mit dem Gehalte jährl. 400 fl. CMze.

Bewerber um eine dieser Stellen, haben ihre eigenhändig geschriebenen dokumentirten Gesuche in deutscher Sprache unter Nachweisung ihres Alters, Standes, der Religion, und der mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien, so wie der bisherigen Verwendung insoferne sie schon in einem öffentlichen Amte stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde, sonst aber unter gehöriger Nachweisung des politischen Verhaltens in den Jahren 1848 und 1849, im Wege des betreffenden politischen Amtes binnen vier Wochen vom Tage der dritten Einschaltung in diesem Blatte, und zwar, die Kompetenten um die Stellen sub a) und b) bei dem Prasidium dieser k. k. Statthalterei-Abtheilung, die Bewerber um die Aktuarstelle aber, bei der Ungher Komitatas-Behörde einzureichen. — Vom Präsidium der k. k. Statthalterei-Abtheilung.

Kaschau am 22. Jänner 1856. (314--3)

Konkursausschreibung

[N. 1341.] Bei der k. k. Postexpedition in Mielec ist die Postexpedientenstelle in Erledigung gekommen zu deren Wiederbesetzung hiemit der Konkurs bis 10. März 1856 eröffnet wird.

Die mit dieser Postexpedientenstelle verbundenen Bezüge bestehen in einer Jahresbestattung von zweihundert Gulden und einem Amtspauschale jährlicher 30 fl.; dagegen ist der Postexpedient verpflichtet eine Dienstkaution von zweihundert Gulden zu leisten.

Die Bewerber um diese Stelle haben ihre eigenhändig geschriebenen Gesuche vor Ablauf der Konkursfrist bei dieser Postdirektion einzubringen und darin ihr Alter, ihre Vorbildung und die bisherige Beschäftigung, ihre Vermögensverhältnisse und Moralität auszuweisen.

Hiebei wird bemerkt. dass sich der künftige Postexpedient noch vor dem Diensteintritte die Postmanipulation eigen zu machen und einer Prüfung hieraus zu unterziehen hat. — K. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg den 9. Februar 1856. (317--3)

Konkurs-Ausschreibung

Bei dem k. k. Stuhlrichteramte in Tornallya, Gömörer Komitats, im Kaschauer Verwaltungsgebiethe ist eine Stuhlrichteramts-Adjunktenstelle mit dem Jahresgehalte von 700 fl. und dem Vorrückungsrechte in die höhere Gehaltsklasse in Erledigung gekommen.

Bewerber um diese Stelle, haben ihre dokumentirten Gesuche unter Nachweisung ihres Alters, der Religion, des Standes, der mit gutem Erfolge zurückgelegten juridisch-politischen Studien und abgelegten Richtersamtsprüfungen, der Sprachkenntnisse, der bisherigen Dienstleistung, des unbescholtenen moralisch-politischen Verhaltens, und unter Angabe ob und in welchem Grade sie mit Beamten obigen k. k. Stuhlrichteramtes verwandt oder verschwägert sind, im vorgeschriebenen Dienstwege bei dieser k. k. Komitatsbehörde binnen vier Wochen nach der dritten Einschaltung dieser Conkurs-Verlautbarung in der Pest-Ofner Zeitung einzubringen.

Von der Gömörer k. k. Komitatsbehörde.

Rimaszombath am 10. Jänner 1856.

(315--3) *Koresko* m. p.

Kundmachung.

[ad Nr. 247.] Vom k. k. Bezirksamte in Mielec als Gericht wird zur Vorname der vom k. k. Kreisgerichte in Tarnow dtto 29ten November 1855 Z. 18,624 bewilligten exekutiven Feilbiethung der gepfändeten und auf 1105 fl. CMze geschätzten Fahrnisse des Herrn Grafen Michael von Wiesiołowski aus Milanow als Kühe, Pferde und dergl. den 1ten März 1856 zum 1ten Termine und den 15ten März 1856 zum 2ten Termine jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Orte Milanow mit dem Beisatze bestimmt, dass im Falle die feilzubiethenden Gegenstände beim 1ten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswerth veräussert werden könnten, dieselben beim 2ten Termine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbiethenden werden hintangegeben werden.

Vom k. k. Bezirksamte.

Mielec am 3ten Februar 1856. (292--3)

Konkurs-Ausschreibung.

[N. 698. P.] Nachdem in den venezianischen Provinzen der Posten eines Provinzial-Delegaten mit der 6ten Diätenklasse in Erledigung gekommen ist, womit ein Gehalt von 3000 fl. sammt andern sistemisirten Bezügen verbunden ist, so werden alle jene, welche diese Stelle zu verlangen wünschen, aufgefordert, das bezügliche Kompetenzgesuch, unter Anschluss aller die besondere Eignung nachweisender Dokumente bis Ende Februar d. J. dem k. k. Statthalterei-Präsidium in Venedig zu überreichen.

Jene Bittwerber, welche bereits ein Amt bekleiden, haben ihr Gesuch vermittelst ihrer unmittelbar vorgesezten Behörde vorzulegen. — Vom k. k. Statthalterei-Präsidium.

Venedig den 30. Jänner 1856. (326--3)

Edict.

[N. 240.] Von dem k. k. Kreisgerichte Neu-Sandez wird bekannt gemacht dass Ludwig Dziubanowski am 25. Juni 1855 zu Grzeska ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben sei.

Da dem Gerichte der Aufenthalt der zu dem Nachlasse des Verstorbenen ein Erbrecht besitzenden Schwester desselben Caroline Placzek und Sofia Wildfeuer unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gerichte zu melden, und die Erbserklärungen anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben, und dem für sie aufgestellten Curator Hr. Johann Wiśniowski abgehandelt werden würde. — Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichte.

Neu-Sandez am 14. Jänner 1856. (382-1-3)

Kundmachung.

Donnerstag den 28ten Februar d. J. werden zu Biala 100 Stück überzählige k. k. Dienstpferde im öffentlichen Versteigerungswege gegen gleich baare Bezahlung an den Meistbiethenden veräussert.

Wovon die allgemeine Verlautbarung geschieht.

Vom Commando der mährisch-schl. Corps-Procento-Dien.

Zator den 24ten Februar 1856. (383--2)

Do numeru dzisiejszego dołącza się Dodatek.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
26	2	331'''16	+1 8	87	pł. zachodni słaby	pochmurno			
	10	329 30	+1 4	93	złp. zachodni mocny	„		-0°0	+1°7
27	6	329 55	+1 8	91	zachodni „	„	deszcz		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.

Dodatek do N. 49 Dziennika „CZAS“ z d. 28 Lutego 1856.

Ankündigung.

[Z. 3523.] Die aus Anlass der nach fortdauernden Baulichkeiten an der grossen Weichselbrücke bei Dirschau, durch die königl. preussische Regierung des Danziger Regierungsbezirkes erlassenen neuen Schiffahrtsordnung bei Dirschau für das Jahr 1856 erlassen, wird nachstehend zur allgemeinen Kenntniss des hierländigen Handelsstandes gebracht:

Polizeiverordnung:

Unter Aufhebung unserer Bekanntmachnng N. 141 vom 19. Mai 1855 (Amtsblatt pro 1855, S. 140) setzen wir hiermit in Betreff der Schiffahrt durch die Brücken bei Dirschau, auf des §. 11 des Gesetzes über die Polizeiverwaltung vom 11. März 1850 (Ges.-Sammlung pro 1850 Seite 265) folgendes fest:

1) Die Brückenöffnungen zwischen dem linksseitigen Landpfeiler und dem ersten Mittelpfeiler, so wie zwischen dem ersten und zweiten Mittelpfeiler werden von den Rüstungen zum Aufstellen der eisernen Brücke eingenommen, wesbalb hier die Schiffahrt nur die Öffnung zwischen dem zweiten Mittelpfeiler und dem rechtseitigen Weichselufer benutzen darf.
2) Da diese letztere Öffnung mit der eisernen Brücke überspannt ist und die Brücke eine Höhe von 40 Fuss über dem Nullpunkte des Pegels bei Dirschau hält, so wird zum Niederlegen und Wiedereinsetzen der Dampfschornsteine und Masten, welche nicht zum Neigen eingerichtet sind, ein Krahn strom ab und einer Strom auf der eisernen Brücke am rechten Weichselufer errichtet und zur unentgeldlichen Benutzung überlassen.
3) Die Durchlassöffnung der Schiffbrücke wird vom linken nach dem rechtseitigen Ufer verlegt.
4) Alle die Weichsel hinabfahrenden Schiffsgefässe müssen, das Hintertheil stromabwärts gerichtet, mittelst ihrer Anker Taue die Schiffbrücke und weiterhin die eiserne Brücke sankend durchfahren und sobald sie in die Linie der eisernen Brücke gekommen sind, die Anker aus dem Strombette ausheben.
5) Die Dampfschiffe haben denselben Weg sackend zurückzulegen, sind aber nicht verbunden dabei zur Führung Taue anzuwenden, wenn durch die Kraft ihrer Dampfmaschiene die erforderliche Sicherheit der Fahrt erreicht wird.
6) Die Galler und Holztraften müssen an der stromauf von Dirschau gelegenen Kniebauer-Kempe das rechtseitige Weichselufer gewinnen und dasselbe bis zu Schiffbrücke thunlichst nahe verfolgen. Sie dürfen auf der ferneren Fahrt von der Schiffbrücke bis thalwärts von der eisernen Brücke das rechtseitige Ufer der Weichsel nicht verlassen. Sie können, wenn sie nach dem Gutachten des Brückenmeisters mit hinreichender Mannschaft versehen sind, auf der vorstehend ihren angewiesenen Fahrt mit mit Rudern gelengt werden, müssen aber, wenn sie mit den nöthigen Kräften zum Rudern nicht versehen sind, an starken Leinen geführt werden, zu deren Befestigung an den Köpfen der Behnen und an dem Ufer Pfähle gestellt werden.
7) Bei der Bergfahrt haben alle Schiffsgefässe den für die Thalfahrt vorgeschriebenen Weg einzuhalten.
8) Während Schiffsgefässe zwischen der Schiffbrücke und eisernen Brücke in der Berg- oder Thalfahrt begriffen sind, oder an das rechtseitige Ufer angelegt haben, können Galler und Holztraften nicht durch die Schiffbrücke durchgelassen werden.
9) Zwischen beiden Brücken dürfen Schiffsgefässe an dem rechten Ufer nur zum Zweck des Niederlegers oder Einsetzens der Masten verweilen.
10) Das ordnungsmässige Anlegen der Fahrzeuge an die zum Niederlegen und Wiedereinsetzen der Maste p. p. errichteten Krahne, so wie der Gebrauch der Krähne und das Abfahren von denselben wird ein Krahnenmeister überwachen, dessen Anordnungen sämmtliche Schiffsführer Folge zu leisten haben.
11) Wer diesen Anordnungen zuwieder handelt, verfällt in eine Polizeistrafe von 5 bis 10 Reichsthalern, vorbehaltlich des Ersatzes für die den Brücken etwa zugefügten Schäden und Nachtheile.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 17. Februar 1856.

Obwieszczenie

Wydano przez król. pruski rząd Gdańskiego rządowego okręgu, z powodu trwania budowy wielkiego mostu na Wiśle pod Dirschau, przepisy spław Wisłą pod Dirschau na rok 1856 urządzające — podają się niniejszém do wiadomości tutejszéj publiczności handlującéj.

Przepis policyjny:

Wznosząc nasze obwieszczenie Nr. 141 z dnia 19 maja 1855 r. (Dziennik rządowy z 1855 r. str. 140) i na zasadzie §fu 11. ustawy o zarządzie Policyi z dnia 11 marca 1850 r. (zbiór praw z 1850 r. str. 265 stanowiemy co się dotyczy spławu przez mosty pod Dirschau, co następuje:

1) Otwory mostu pomiędzy filarem przy lewym brzegu będącym a filarem pierwszym środkowym, tudzież pomiędzy pierwszym i drugim filarem środkowym znajdujące się, zasłonięte będą rusztowaniem w celu budowy żelaznego mostu wystawić się mającym, dla tego do spławu może być tylko użyty otwór pomiędzy drugim filarem środkowym a prawym brzegiem rzeki istniejący.
2) Ponieważ teraz wspomniony otwór pokryty jest mostem żelaznym, a most ten wzniesiony o 40 stóp nad punkt 0 wodomiaru przy Dirschau, z tego powodu urządzone zostaną i do bezpłatnego użytku oddane żurawie na prawym brzegu Wisły jeden z jednéj drugi z drugiéj strony mostu żelaznego, dla podniesienia i osadzenia napowrôt kominów maszyn parowych i masztów, o ile te do zniżenia się nie są przyrządzone.
3) Przepust na moście łyżwowym przeniesionym zostanie z lewego na prawy brzeg Wisły.
4) Wszystkie statki idące w dół rzeki, muszą mieć zwróconą tylną swą część w dół rzeki, muszą przepływać most łyżwowy a następnie żelazny — wolno — z zarzuconą kotwicą i za pomocą liny — i gdy przybędą na wysokość mostu żelaznego, kotwicę z łożyska rzeki podnieść.
5) Statki parowe obowiązane są miejsce powyższe powoli przebywać, mogą jednak obejść się bez użycia liny do ich prowadzenia, jeżeli siła ich maszyny parowéj daje dostateczne bezpieczeństwo do rzeczonéj przeprawy.
6) Galary i tratwy drzewa winne są w górze rzeki pod Dirschau przy kępie Kniebauer prawy brzeg Wisły osiągnąć i przy takowym aż do mostu łyżwowego o ile możności utrzymać się.

   Nie mogą one opuszczać rzeczonego brzegu pomiędzy mostem łyżwowym a żelaznym. Jeżeli zarządzający mostem uzna, iż mają dostateczną ilość rąk do kierowania, mogą użyć wioseł do przebycia téj przeprawy, jeżeli zaś nie mają dostatecznéj ilości ludzi do wioseł, muszą być spuszczane na mocnych linach, do których umocowania na głowach tam i na brzegach stósowne pale umieszczone zostaną.
7) Przy płynięciu w górę rzeki muszą zachować wszystkie statki wszelkie przepisy względem spławu za wodą istniejące.
8) W czasie gdy statki są w podróży między mostem łyżwowym a żelaznym, tudzież gdy ten do prawego brzegu Wisły w miejscu wspomnioném przybiły, niemogą być przepuszczone przez most łyżwowy galary ani tratwy drzewa.
9) Pomiędzy obydwoma mogą statki przybijać do brzegu jedynie w celu złożenia lub założenia masztów.
10) Nad porządném przystawieniem statków dla złożenia lub założenia masztów, do ustanowionych żurawi, równie jak nad użyciem rzeczonych żurawi i odbiciem statków od takowych, czuwać będzie ustanowiony na to dozorca maszyneryi, którego zalecenia, wszyscy prowadzący statki wykonać są obowiązani.
11) Przestępujący powyższe urządzenia, podpada karze policyjnéj od 5 do 10 talarów, oprócz obowiązku wynagrodzenia za zrządzić się mogące w mostach szkody lub zepsucia. — Z c. k. Rządu krajowego.

Kraków dnia 17 lutego 1856. (357-1-3)

Kundmachung.

[N. 3742.] Zu Folge Auftrages des h. k. k. Finanz-Ministeriums vom 2. d. Mts Z. 1831. F. M. wird Nachstehendes zur öffentlichen Kenntniss gebracht:

Bei der am 1. Februar l. J. vorgenommenen 273ten (82ten Ergänzungs) Verlosüng der älteren Staatsschuld ist die Serie N. 18 gezogen worden.

Diese Serie enthält Banko-Obligationen zu 5% von Nr. 14110 bis einschliessig 14871; dann die nachträglich eingereichten und öster. ständische Domestikal-Obligazionen zu 4% N. 1718 bis Einschliessig 1727 im gesammten Kapitalsbetrage von 998,372 fl. 36 kr. und im Zinsenbetrage nach dem herabgesetzten Fusse von 24,671 fl. $55\frac{7}{8}$ kr.

Diese Obligationen werden nach den Bestimmungen des allerhöchsten Patentes vom 21. März 1818 gegen neue, zu dem ursprünglichen Zinsfnsse in CMze verzinsliche Staatsschuld-Verschreibungen umgewechselt werden.

Ferner ist bei der an demselben Tage vorgenommenen 2ten Verlosung der zur Einlösung der Oedenburger-Wiener-Neustädter-Eisenbahn ausgefertigten Staatsschuldverschreibungen die Serie D., in welcher alle mit diesem Buchstaben bezeichneten Staatsschuldverschreibungen enthalten sind, gezogen worden. — Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 14. Februar 1856.

Obwieszczenie

W skutek polecenia wys. c. k. Ministerum skarbu z d. 2 b. m. L. 1831, podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości co następuje:

Przy nastąpioném w d. 1 lutego r. b. 273cim (82 dodatkowe) losowanie dawniejszych długów Państwa, wylosowaną została serya N. 18.

Serya ta obejmuje obligacye bankowe 5% od Nr. 14110 aż do 14871; oprócz tego później wydane niż. austr. stanowe domesticalne 4% obligacye N. 1718 aż do 1727, w summie zbiorowéj kapitalnéj 998,372 fl. 36 kr., a procentowéj według zniżonéj stopy 24671 fl. $55\frac{7}{8}$ kr.

Obligacye te będą według osnowy najwyższego patentu z d. 21 marca 1818 zamienione na nowe, w stosunku do pierwiastkowéj stopy procentowéj, w monecie konwencyjnéj przynoszące procent obligace Państwa.

Oprócz tego przy 2giém losowaniu w tymże samym dniu dopełnioném, wyciągniętą została serya D. długów Państwa dla spłacenia kolei żelaznéj Edenburg-Wiener-Neustadt wydanych, która to serya zawiera w sobie wszystkie obligacye długu Państwa literą tą oznaczone.

Z c. k. rządu krajowego.

Kraków d. 14 lutego 1856. (332)

Kundmachung.

Zu Folge des vom gewesenen Gerichtsbothen des vorbestandenen k. k. Krzeszowicer Friedensgerichts Stanislaus Matusiński bei diesem Landesgerichte eingebrachten Gesuches um Ausfolgung der Caution pr. 200 fl. pol., welche durch denselben aus Anlass der besagten Dienstleistung in die gerechtliche Depositenkasse eingezahlt wurde, werden die betheiligten Partheien aufgefordert ihre etwaigen gegen den Bittsteller aus dessen Dienstleistung als Friedensgerichtsbothe zu Krzeszowice herrührenden Ansprüche binnen 3 Monaten vom Tage der 3ten Einschaltung dieser Kundmachung in der Zeitung Czas angerechnet, hiergerichts schriftlich anzumelden und gehörig nachzuweisen, widrigens diese Caution dem Bittsteller ohne Weiteres ausgefolgt würde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Krakau am 9ten Jänner 1856.

Obwieszczenie.

W skutek wniesionéj prośby do tutejszego sądu krajowego przez Stanisława Matusińskiego byłego woźnego przy sądzie pokoju w Kreszowicach o wydanie kaucyi 200 złp., która przez tegoż z powodu pełnienia rzeczonéj służby do tutejszéj kassy złożoną została, wzywa się strony interesowane, aby z pretensyami swojemi pochodzącemi z sprawowania służby przez tegoż, w przeciągu 3ch miesięcy rachując od 3go umieszczenia tego obwieszczenia w gazecie Czas do tutejszego sądu się zgłosili i takowe należycie udowodnili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta proszącemu wydaną zostanie.

Z c. k. sądu krajowego.

Kraków dnia 9 stycznia 1856. (341-1-3)

Edict.

(N. 832.) (366-1-3)

Vom k. k. Neusendezer Kreis-Gerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Joseph Dąbrowski mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wieder demselben Fr. Marianne de Prendowskie Skarzewska wegen Anerkennung des Eigenthums der auf den Namen des Joseph Dąbrowski Dom. 8. pag. 117. n. l. haer. intabulirten Güter Rojowka mit Skrzętla und Intabulirung der Klägerinn als Eigenthümerinn dieser Güter subs. 11ten November 1855 z. Z. 832. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber die Tagsatzung auf den 14ten Mai 1856. um 9. Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort des Belangten Joseph Dąbrowski unbekannt ist, so hat das k. k. Neusandezer Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadvokaten Hr. Dr. Bersohn mit der Unterstellung des Herrn Landesadvokaten Dr. Zieliński als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte Neusandez den 14. Jänner 1856.

Kundmachung.

[N. 3488.] Zu Folge des mit dem k. k. IV. Armee-Kommando gepflogenen Einvernehmens werden die diesjährigen Pferdeprämien-Vertheilungen im Krakauer Verwaltungsgebiete in nachstehenden Kommissionsorten und zu nachfolgenden Terminen vorgenommen werden:

1) im Rzeszower Kreise zu Rzeszow am 8. Mai l. J.;
2) im Tarnower Kreise zu Dembica am 10. Mai l. J. und zu Tarnow am 13. Mai l. J.;
3) im Bochniaer Kreise zu Brzysko am 15. Mai l. J. und zu Bochnia am 16. Mai l. J.;
4) im Krakauer Kreise zu Krakau am 19. Mai l. J.;
5) im Wadowicer Kreise zu Wadowice am 21. Mai l. J. und
6) im Sandecer Kreise zu Neu-Sandec am 26. Mai l. J. und
7) im Jasloer Kreise zu Krosno am 29. Mai l. J.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniss gebracht wird.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 11. Februar 1856. (324--3)

Kundmachung.

[N. 4.] Von Seite des k. k. Gefallen-Oberamtes in Krakau wird bekannt gemacht, dass von den unten bezeichneten Waarenartikel, welche in der ämtlichen Niederlage mehr als ein Jahr eingelagert sind, der Lagerzins zu entrichten ist.

Die Eigenthümer und Hinterleger dieser Waaren werden sonach im Grunde der Z. und St. Mon. Ordnung §. 247 aufgefordert, den bereits fälligen Lagerzins längstens bis letzten März l. J. zu berichtigen, widrigenfalls am 3. April d. J. zum Verkaufe jener Waaren für welche die Niederlagsgebühr unberichtigt ist, im Wege der öffentlichen Feilbietung in den Kanzleien der oberämtlichen Expositur am Bahnhofe um 9 Uhr Vormittags geschritten werden würde.

Verzeichniss

derjenigen in den Magasinen des k. k. Gefällen-Oberamtes in Krakau eingelangerten Waaren, für welche der Lagerzins im Rückstande aushaftet:

Post-Nr.	Namen der Eigenthümer oder Hinterleger	Eingelagert am	Bezeichnung der Colli	Gewicht Pfund	Benennung der Waare
1	Schramm	31. Jänner 1852	1 Gepäck	29.12	Reise-Effekten.
2	Graf Krasicki	29. März 1852	4 Flaschen	9.98	Arzeneien Pul.
3	Boxhorn	29. März 1852	1 Päckchen	1.33	Kupferfolien.
4	Heinrich Schulz	29. März 1842	1 Pack D. K.	3.57	Baumwoll-Waaren.
5	Storch	29. März 1852	1 Rolle	0.95	Baumwoll-Kanva.
6	Leib Rosner	29. März 1852	1 Pack	4.03	Metallarbeiten.
7	unbekannt	29. März 1852	1 Stück	2.91	Säbel.
8	Peter Łuszczewski . . .	24. April 1852	5 Spiele	0.63	ungestemp. Whistkar.
9	unbekannt	27. October 1852	1 Pack	1.96	Bücher.
10	Fr. Fränkel	6. März 1853	1 Pack	2.40	Bücher.
11	unbekannt	14. März 1853	1 Pack	3.30	Woll-Waaren.
12	Trembowolski	26. Mai 1853	1 Kiste F. O. N. 11.329	3.10	Champagner-Wein.
13	unbekannt	25. Mai 1853	1 Pack	3.70	Bücher.

Krakau am 11. Jänner 1856. K. k. Gefällen-Oberamt. (333-1-3)

Kraków dnia 12 lutego 1856 r.

W zarządztwie Krakowa galicyjskim i w Wielkim Ks. Krakowskiém c. k. Komisye obwodowe do uwolnienia gruntowego sprawdziły w bieżącéj porze do końca stycznia 1856 r., 7280 zgłoszeń o 237,249 pozycyach.

Całkowicie zaspokojono 2624 zgłoszeń co do powinności, z funduszów krajowych mających się wynagrodzić, odnoszących się do 2535 gmin i części gromadzkich; w tych gminach uwolniono 107,593 obowiązanych a t: kapitałem odciążenia . . . . . . 18,458,973 złr. 35 k. a przytem 2515 wyroków wygotowano.

Na wynagrodzenie za nienależnie odbywane powinności wyrachowano . . . . . . 8929 złr. $57\frac{1}{8}$ k.
na zaległości na czas
do 15 maja 1848 . . . . . . 14,953 złr. $27\frac{4}{8}$ k.
a na czas od 16 maja
do końca października 1848 . . 422,727 złr. $47\frac{4}{8}$ k.

Daléj też Kommissye w tymże samym czasie wygotowały 1863 zgłoszeń co do zniesionych powinności za słusznem wynagrodzeniem i uwolnieniem ze strony obowiązanych, do 1389 gmin i części gromadzkich odnoszących się; i w tych gminach 25,495 obowiązanych kapitałem odciążenia . . . . 1,376,397 złr. 55 k. oswobodziły.

Na zaległości dziesięcinne . . . . 126,742 złr. 43 k. wyrachowano.

Przytém sporządzono 25,495 osobistych i gminnych wyroków, 5764 szczegółowych wykazów co do zaległości a 1238 głównych wykazów.

Z kapitału przyrzeczonego w I. instancyi . . . . 19,835,371 złr. 30 k. przez c. k. Komisye obwodowe do uwolnienia gruntowego powołane, przypada uprawnionym w mowie będącym na miesiąc styczeń 1856 1,652,480 złr. 20 kr.

C. k. ministeryalna Komisya od uwolnienia gruntowego statecznie przyznała w II. Instancyi w mowie będącym uprawnionym w tym czasie do końca stycznia 1856.

a) z zastrzeżeniem sądowego wykazu na zaliczkach kapitałowych . . . . 3,828,000 złr.
b) na zaliczkach procentowych w obligacyach państwa . . . . 3,669,930 złr.
i c) na kapitałach odciążenia i oswobodzenia . . . . 17,412,502 złr. 50 kr.
daléj na zaległościach w czasie
do 15 maja 1848 . . . . . . 12,630 złr. $58\frac{1}{8}$ kr.
i od 16 maja
do końca października 1848 . . 371,854 złr. $27\frac{2}{4}$ kr.
wreszcie na zaległościach dziesięcinnych . . . . 103,112 złr. $56\frac{1}{8}$ k.

Z przyznanego kapitału na odciążenie przypada na miesiąc styczeń 1856. . . . 1,080,579 złr. $22\frac{4}{8}$ kr.

Dotychczasowe prawomocne wyroki: — mianowicie 2212 co do poddańczych powinności odnoszących się do 2271 gmin i części gromadzkich a 90,505 obowiązanych — daléj 20,492 wyroków co do powinności za słusznéem wynagrodzeniem i oswobodzeniem zniesionych a odnoszących się do 1209 gmin i części gromadzkich a 20,492 obowiązanych, zostały dotychczas przepisanych czynności przekazane.

C. k. Dyrekcya funduszów na odciążenie gruntowe dała już swe wskazanie do zaliczek kapitałowych i procentowych dla 1221 uprawnionych . . 5,167,300 złr. do likwidacyjnych zaległości procentowych po uskutecznionem odliczeniu dla 589 uprawnionych. . . . . 704,987 złr. $39\frac{3}{4}$ kr. do summ pozostałych kapitałowe dla 110 uprawnionych . . . . 1,518,173 złr. $24\frac{2}{4}$ kr.

zatem razem do. . . . . . 7,390,461 złr. $4\frac{1}{4}$ kr.

a to w czasie do końca stycznia 1856 r. na co nastąpiło już wydanie dla stron z c. k. kass funduszu na odciążenie gruntowe 7,086,480 złr. 10,681 sztukach obligacyj państwa, a 27,997 złr. $58\frac{2}{4}$ kr. m. k. w gotówce. (322)

Edikt.

(N. 746) (371-1-3)

Vom k. k. Neusandezer Kreis-Gerichte wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Samuel Smidt und für den Fall seines Todes dessen unbekannten Erben mittelst gegenwärtigen Edictes bekannt gemacht, es habe wider denselben Fr. Josefine Czajkowska verehelichte Szymonowicz wegen Erkenntnisses, dass des Recht die Zahlung der Summe 3,000 fl. w. w. aus der Hypothek von Sękowa zu fordern erloschen, und diese Summe Löschungsfähig sei, sub praes. 10ten November 1855, z. Z. 746. eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebeten, worüber der Tagfahrt auf den 14ten Mai 1856, um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Da der Aufenthaltsort der Belangten Samuel Smidt unbekannt ist, so hat das k. k. Neusandezer Kreis-Gericht zu dessen Vertretung und auf dessen Gefahr und Kosten den hiesigen Landesadvokaten b. K. Dr. Herr Zieliński mit Substituirung des Landesadvokaten b. K. Dr. H. Bersohn als Curator bestellt, mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edict wird demnach der Belangte erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen andern Sachwalter zu wählen und diesem k. k. Kreis-Gerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmässigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem er sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben wird.

Vom k. k. Kreisgerichte Neusandez den 14. Jänner 1856.

Edikt.

[N. 1389.] (368-1-3)

Vom k. k. Kreisgerichte Neu Sandec werden in Folge Einschreitens des Peter Szujski bücherlichen Besitzers und Bezugsberechtigten der im Sandecer Kreise liegenden, in der Landtafel Dom. 377 pag. 92. Dom. 256 pag. 180 und Dom. 278 pag. 62 und 86. vorkommenden Güter Zbyszyce sammt Sienna, Kurow und Wola Kurowska Behufs der Zuweisung des mit Erlass der k. k. Grundentlastungs-Ministerial-Commission zu Krakau vom 21 Juny 1855 Z. 4051 für obige Güter bewilligten Urbarial-Entschädigungskapitals pr. 22432 fl. 30 kr. C. M., in Grundentlastungs Obligationen diejenigen denen ein Hypothekarrecht auf den genannten Gütern zusteht hiemit aufgefordert ihre Forderungen und Ansprüche längstens bis zum 30 März 1856 beim k. k. Kreis-Gerichte in Neu-Sandez schriftlich oder mündlich anzumelden.

Die Anmeldung hat zu enthalten:

a) die genaue Angabe des Vor- und Zunamens, dann Wohnortes (Haus-Nro.) des Anmelders und seines allfälligen Bevollmächtigten, welcher eine mit den gesetzlichen Erfordernissen versehene und legalisirte Vollmacht beizubringen hat;
b) den Betrag der angesprochenen Hypothekarforderung, sowohl bezüglich des Capitals, als auch der allfälligen Zinsen, in so weit dieselben ein gleiches Pfandrecht mit dem Capitale geniessen;
c) die bücherliche Bezeichnung der angemeldeten Post, und
d) wenn der Anmelder seinen Aufenthalt ausserhalb des Sprengels dieses k. k. Gerichtes hat, die Namhaftmachung eines hierorts wohnenden Bevollmächtigten, zur Annahme gerichtlicher Verordnungen, widrigens dieselben lediglich mittels der Post an den Anmelder, und zwar mit gleicher Rechtswirkung, wie die zu eigenen Händen geschehene Zustellung, würden abgesendet werden.

Zugleich wird bekannt gemacht, dass derjenige, der die Anmeldung in obiger Frist einzubringen unterlassen würde, so angesehen werden wird, als wenn er in die Ueberweisung seiner Forderung auf den obigen Entlastungs-Capitals-Vorschuss nach Massgabe der ihn treffenden Reihenfolge eingewilliget hätte, und dass diese stillschweigende Einwilligung in die Uiberweisung auf den obigen Entlastungs-Kapitals-Vorschuss auch für die noch zu ermittelnden Beträge des Entlastungs-Kapitals gelten werde; dass er ferner bei der Verhandlung nicht weiter gehört werden wird. Der die Anmeldungsfrist Versäumende verliert auch das Recht jeder Einwendung und jedes Rechtsmittel gegen ein von den erscheinenden Betheiligten im Seine §. 5. des kias. Patentes vom 25. September 1850 getroffenes Uebereinkommen, unter der Voraussetzung, dass seine Forderung nach Mass ihrer bücherlichen Rangordnung auf das Entlastungs-Capital überwiesen worden, oder im Sinne des §. 27 des kais. Patentes vom 8. November 1853 auf Grund und Boden versichert geblieben ist.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Neu-Sandez am 15 Jänner 1856.

Kundmachung.

[N. 16694.] Wegen Sicherstellung der Herstellung des Zufahrtsweges von der Niepołomicer Verbindungsstrasse zum Bahnhofe in Podłęże wird eine Offert-Verhandlung bis zum 13. März 1856 Abends 6 Uhr ausgeschrieben. — An diesem Tage werden auch mündliche Anbothe bei der k. k. Kreisbehörde angenommen werden.

Der Fiskalpreis beträgt 1373 fl. $41\frac{1}{4}$ kr. CMze. Zu dieser Verhandlung werden sämmtliche Unternehmer mit dem Beisatze eingeladen, dass die Bedingnisse jeder Zeit hieramts eingesehen werden können. — K. k. Kreisbehörde.

Bochnia 16. Februar 1856. (363--3)

(365)

Kundmachung.

(1-3)

[Nr. 1659] Am 25ten Februar 1856, wir die neue Eisenbahnstreke zwischen Krakau und Dembica dem Verkehre übergeben. Aus diesem Anlasse werden bis zu der demnächst erfolgenden Benüzung der ganzen Bahn zwischen Wien und Dembica, und bis zur definitiven Regulirung der Postkurse im westl chen Theile Galiziens vorläufig folgende Aenderungen eintreten:

1) In Krakau und Dembica werden am 25ten l. M. Bahnhofpostämter ins Leben treten, dagegen wird in lezterem Orte das bisherige Postamt aufgelöst, und nur die Poststation belassen.

Das Bahnhofpostamt in Krakau wird sich vorläufig mit der Aufname, dann mit der Abfertigung der eingelaufenen Korrespondenzen befassen.

2) Die direkte Postverbindung zwischen Gdów und Bochnia, Pilzno und Dembica, dann Niepolomice und Bochnia wird aufgehoben.

3) Vom 25ten Februar 1856 werden die Postsendungen zwischen Krakau und Dembica auf der Eisenbahn befördert, und hierzu der Personenzug benüzt, welcher zwischen diesen Punkten täglich einmal verkehren wird. In Folge dieser Benüzung der Eisenbahn werden die bishörigen Kourier und Mallefahrten zwischen Lemberg und Krakau auf die Streke zwischen Lemberg und Dembica beschränkt. Hinsichtlich dieser Fahrten bleiben die bishörigen Bestimmungen in Wirksamkeit. Die Passagiers Aufname in der Richtung nach Lemberg beginnt bei dem Bahnhofpostamte in Dembica, und endi_t daselbst in der Richtung von Lemberg. Die Passagiersaufname bei dem Bahnhofpostamte in Dembica wird bei der Kourierpost auf drei, bei der Mallepost auf neun Passagiere beschränkt. Die täglichen Botengänge zwischen Podgórze und Krakau werden bis auf weitere Bestimmug am 25ten l. M. eingestellt.

4) Der Personenzug wird von Krakau um 4 Uhr 14 Minuten Abends abgehen, in Podłęże um 4 Uhr 53 Minuten, in Bochnia um 5 Uhr 43 Minuten, in Tarnów um 7 Uhr 24 Minuten, in Dembica um 8 Uhr 44 Minuten Abends eintreffen, von Dembica um 5 Uhr Früh abgehen und in Tarnów um 6 Uhr 20 Minuten, in Bochnia um 8 Uhr 1 Minute, in Podłęże um 8 Uhr 52 Minuten und in Krakau um 9 Uhr 40 Minuten Vormittags eintreffen.

5) Die mit dem Personenzuge in Verbindung stehenden Postkurse werden in nachstehender Weise verkehren:

I. Kourierpost zwischen Lemberg und Krakau

Von Lemberg	*in Przemyśl*	*in Rzeszów*	*in Dembica*
täglich 10 Uhr Abends	täglich 6 Uhr 15 Min. Früh	täglich 2 Uhr 55 Min. Abends	täglich 7 Uhr 5 M. Abends
Von Dembica	*in Rzeszéw*	*in Przemyśl*	*in Lemberg*
täglich 9 Uhr 30 M. Abends	täglich 1 Uhr 35 M. Früh	täglich 8 Uhr 40 M. Früh	täglich 6 Uhr 25 M. Abends

II. Mallepost zwischen Lemberg und Krakau.

Von Lemberg	*in Przemyśl*	*in Rzeszów*	*in Dembica*
täglich 8 Uhr Abends	täglich 6 Uhr 25 Minuten Früh	täglich 5 Uhr 10 Min. Abends	täglich 11 Uhr Abends
Vom Dembica	*in Rzeszów*	*in Przemyśl*	*in Lemberg*
täglich 10 Uhr Abends	täglich 3 Uhr Früh	täglich 1 Uhr Mittag	täglich 1 Uhr 10 M. Früh

III. Kariotpost zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Tarnów

Vom Postamte	*Vom Bahnhofe*
täglich 5 Uhr 30 Minuten Früh	täglich 6 Uhr 45 Minuten Früh
täglich 6 Uhr 40 Minuten Abends	täglich 7 Uhr 50 Minuten Abends

IV. Mallepost zwischen Tarnów und Sanok

Von Tarnów	*in Jasło*	*in Dukla*	*in Sanok*
Sonntag 9 Uhr Abends Donnerstag „ „	Montag 3 Uhr 30 M. Früh Freitag „ „ „	Montag 7 Uhr 20 M. Früh Freitag „ „ „	Montag 12 Uhr 55 M. Mittag Freitag „ „ „
Von Sanok	*in Dukla*	*in Jasło*	*iu Tarnów*
Sonntag 12 Uhr Mittbg Mittwoch „ „	Sonntag 5 Uhr 5 M. Abends Mittwoch „ „ „	Sonntag 8 U. 55 M. Abends Mittwoch „ „ „	Montag 3 Uhr 55 Min. Früh Donnerstag „ „ „

V. Reitpost zwischen Tarnow und Sanok.

Von Tarnow		*in Jasło*		*in Dukla*		*in Sanok.*	
Montag Dienstag Mittwoch Freitag Samstag	9 Uhr Abends	Dienstag Mittwoch Donnerstag Samstag Sonntag	3 U. 40 M. Früh	Dienstag Mittwoch Donnerstag Samstag Sonntag	7 Uhr 25 M. Früh	Dienstag Mittwoch Donnerstag Samstag Sonntag	12 Uhr 45 M. Mttgs
Von Sanok		*in Dukla*		*in Jasło*		*in Tarnow*	
Montag Dienstag Donnerstag Freitag Samstag	12 Uhr Mittags	Montag Dienstag Donnerstag Freitag Samstag	5 U. 5. M. Abds.	Montag Dienstag Donnerstag Freitag Samstag	8 U. 55 M. Abds	Dienstag Mittwoch Freitag Samstag Sonntag	3 U. 50 M. Früh

VI. Mallpost zwischen Sanok und Chyrow.

Von Sanok		*in Chyrow*		*Von Chyrow*		*in Tanok.*	
Montag Freitag	7 Uhr Abends	Dienstag Samstag	2 U. 15 M. Früh	Dienstag Samstag	6 Uhr Früh	Dienstag Samstag	1 U. 10 M. Mittags

VII. Reitpost zwischen Sanok und Chyrow.

Von Sanok		*in Chyrow*		*Von Chyrow*		*in Sanok.*	
Sonntag Dienstag Mittwoch Donnerstag Samstag	7 Uhr Abends	Montag Mittwoch Donnerstag Freitag Samstag	2 U. 10 M. Früh	Sonntag Montag Mittwoch Donnerstag Freitag	5 U. 50 M. Früh	Sonntag Montag Mittwoch Donnerstag Freitag	1 U. Mittags

Diese Reitpost geht ab von Chyrow 15 Minuten nach Abfertigung der Post aus Sambor.

VIII. Kariolpost zwischen Tarnow und Bochnia.

Von Tarnow	*in Bochnia*	*Von Bochnia*	*in Tarnow*
täglich 8 Uhr Früh	tägl. 1 Uhr Mittags	tägl. 8 Uhr Abends	tägl. 12 U. 50 M. Nachts

IX. Kariolpost zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krakau.

Vom Postamte	*Vom Bahnhofe*
täglich 7 Uhr 20 Minuten Früh	täglich 8 Uhr 26 Minuten Früh
„ 5 Uhr Abends	„ 6 Uhr 8 Minuten Abends.

X. Mallpost zwischen Bochnia und Neu Sandec.

Von Bochnia	*in Neu Sandec*	*Von Neu Sandec*	*in Bochnia*
Mittwoch 7 U. 30 M. Abends Samstag „ „ „	Donnerstag 2 U. 40 M. Früh Sonntag „ „ „	Donnerstag 8 U. Abends Sonntag „ „	Freitag 3 U. 25 M. Früh Montag „ „ „

XI. Kariolpost zwischen Bochnia und Neu Sandec.

Von Bochnia		*in Neu Sandec*		*Von Neu Sandec*		*in Bochnia*	
Sonntag Montag Dienstag Donnerstag Freitag	7 U. 30 M. Abds	Montag Dienstag Mittwoch Freitag Samstag	3 U. 5 M. Früh	Montag Dienstag Mittwoch Freitag Samstag	8 Uhr Abends	Dienstag Mittwoch Donnerstag Samstag Sonntag	3 U. 50 M. Früh

XII. Botenpost zwischen Niepołomice und dem Bahnhofe in Podłęże.

Von Niepołomice	*in Podłęże*	*Von Podłęże*	*in Niepołomice*
täglich 7 Uhr 30 M. Früh	tägl. 8 U. 30 M. Früh	tägl. 5 U. 14 M. Abends	tägl. 6 U. 14 M. Abds

XIII. Mallpost zwischen dem Postamte und Bahnhofe in Krakau.

Zum Transporte der mit den Bahnzügen ankommenden und abgehenden Sendungen:

Vom Postamte	*Vom Bahnhofe*
täglich 10 Uhr 10 Minuten Früh	täglich 9 Uhr 55 Minuten Früh
„ 3 „ 30 „ Abends	„ 3 „ 30 „ Abends

XIV. Reitpost zwischen dem Postamte und Bahnhofe.

Zum Transporte der Briefpost von und zu den zwischen Krakau und Mysłowitz verkehrenden Nachtzuge

Vom Postamte	*Vom Bahnhofe*
täglich 1 Uhr 50 Minuten Früh	täglich 2 Uhr 20 Minuten Früh

XV. Kariolpost zwischen dem Bahnhofe in Krakau und Gdów.

Von Krakau (Bahnhofpostamt)	*in Gdów*	*Von Gdów*	*in Krakau (Bahnhofpostamt*
täglich 4 Uhr 30 Min. Abends	tägl. 8 U. 30 M. Ab.	tägl. 4 Uhr Früh	tägl. 8 Uhr Früh

Von der k. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg am 19ten Februar 1856.

(337)

Ediktal-Vorladung.

(1-3)

Vom k. k. Bezirksamte der Kreisstadt Tarnow werden nachbenannte militärpflichtige Individuen aufgefordert, binnen vier Wochen von der Einschaltung dieses Edicts gerechnet, hieramts zu erscheinen und der Militärpflicht zu entsprechen, widrigens dieselben als Rekrutirungsflichtlinge behandelt werden würden.

Haus Nro	CHRISTEN.	Geburts Jahr
	Stadt Tarnow.	
—	Johann Ohmeister	1835
59	Chrispin Wojtowicz	1834
	Vorstadt Tarnow.	
—	Karl Kandler	1835
22	Marzel Kopaczyński	„
—	Anselm Kalina	„
—	Roman Göbel	„
—	Michael Nidecki	„
147	Johann Miciński	„
—	Theodor Szybalski	„
—	Leopold Szablowski	„
—	Franz Chrząszcz	„
58	Ladislaus Kalicki	1834
8	Konstant Ponikło	1833
18	Roman Sierosławski	„
66	Adam Samisz	„
48	Anton Ganter	„
2	Marzel Kandler	„
11	Heinrich Nowotny	„
	Pogwizdów.	
44	Michael Kamiński	1835
51	Franz Tobolski	„
68	Franz Klein	„
	Strusina.	
—	Karl Wolak	„
11	Kajtan Zabałowicz	„
—	Karl Wróblewski	„
54	Aleksander Marecs	1834
295	Wenzel Łabusz	„
	Zabłocie.	
18	Vladimir Dydyński	1835
70	Julian Tedmajer	„
93	Jakob Sowa	„
108	Johann Krześniowski	„
33	Josef Goral	„
52	Heinrich Wroński	1834
27	Josef Szczurkiewicz	1833
6	Johann Babiarz	„
61	Thomas Kudroń	„
84	Adalbert Kornaus	„
	Lubcza ad Szczepn.	
13	Florian Kozioł	1835
	Łękawka.	
33	Adalbert Kapka	„
	Wozniczna.	
3	Izidor Wodek	„
	Gumniska	
25	Josef Smagała	„
	Trzemeszna.	
54	Stanislaus Piątek	„
	Szynwald	
62	Adalbert Fassiak	1834
	Pogorska Wola	
102	Josef Drwal	„
	Wola Rzędzińska.	
97	Johann Cichoń	1833
36	Thomas Maicher	1832
	ISRAELITEN.	
	Stadt Tarnow.	
51	Feiwel Gross	1835
—	Wolf Keier	„
—	Sisie Schaidhauer	„
	Vorstadt Tarnow	
19	Schyja Kamertuch	„
24	Baruch Węgier	1834
116	Berl Knoblauch	„
180	Goim Spanier	„
118	Leibel Wald	„
46	Leib Knoblauch	1833
—	Leiser Kurz	„
	Strusina.	
56	Josef Fink	1834
171	Moises Müller	1833
	Grabówka.	
8	Samuel Schnur	1835
94	Moses Klein alias Bendiner	„
17	Berl Handschu	„
119	Feiwel Anker	„
23	Selig Springer	„
74	Abraham Reisler	1834
	Zablocie.	
31	Abraham Goldfarb	1835
36	Josef Weizer	„
	Pogwizdów.	
52	Isaak Malz	„
11	Jossel Lehrfeld	1834
2	Leib Laub	„
	Łubinka.	
80	Aron Blat	1832
	Dąbrówka.	
45	Hersch Sperber	1833

K. k. Bezirksamt Tarnow am 13. Februar 1856.

(338)

Ediktal-Vorladung.

(1-3)

[N. 309.] Von Seite des Woyniczer k. k. Bezirksamtes Bochnia'er Kreises werden folgende im militärpflichtigen Alter stehende Individuen: Baraniecki Karl aus Woynicz Haus-Nro 76—Sacha Johann aus Łysagóra H.-N. 16—Goei Dawid H.-N. 5, Osłowski Michael aus Stróże H.-N. 24—Derendal Franz aus Sufczyn H.-N. 40—Nowak Kasimir aus Wesołów H.-N. 26—Matracz Jakob H.-N. 3, Zieliński Johann aus Paleśnica H.-N. 42—Lisowski Johann H.-N. 6, Sula Thomas aus Dzierżaniny H.-N. 16—Karczmarczyk Thomas H.-N. 5½, Biskup Johann H.-N. 14½, Jurkowski Valentin H.-N. 26, Rak Nikolaus H.-N. 29 aus Borowa—Gwiszcz Lorenz aus Lusławice H.-N. 50½—Kapuściński Stanislaus aus Bielcza H.-N. 30—Goldstein Leib aus Biadoliny H.-N. 60—Gural Kasimir aus Sukmanie H.-N. 20½—Surga Karl aus Wielka-wieś H.-N. 52½—Osmęda Paul aus Niedzwiedza H.-N. 18—Wycykał Andreas aus Lusławice H.-N. 20—Olszewski Stanislaus H.-N. 1, Rachowicz Stanislaus H.-N. 18, Wesołowski Joseph H.-N. 71, Wilczyński Franz H.-N. 94 aus Zakluczyn—Kijowski Michael aus Filipowice H.-N. 79—Błoniarczyk Stanislaus aus Ruda H.-N. 51 und Hisztyn Michael aus Woynicz H.-N. 73 bei dem Umstande, als der gegenwärtige Aufenthaltsort derselben nicht bekannt ist, aufgefordert, binnen sechs Wochen vom Tage der dritten Ediktalzitirung angefangen bei diesem k. k. Bezirksamte zu erscheinen, um der Militärpflicht Genüge zu leisten, widrigens dieselben als Rekrutirungsflüchtlinge behandelt werden würden.— Vom k. k. Bezirksamte.

Woynicz am 9 Februar 1856.

Inseraty.

Bardzo ważna wskazówka dla gospodarzy.

Jedyny skład głównowy-syłkowy hurtem i częścią doświadczonego Korneuburgskiego proszku jako leku i odżywiania środka

w lekarni „pod Orłem“ w książęcém c. k. obw. mieście Korneuburgu.

Szczęśliwe uleczenia, które się stały z tego **odżywproszku dla bydląt**, — (a to dla jego wybornych i wielostronnie działających własności) — używanego przez najsławniejszych konowałów i weterynarzy tak krajowych jak i ościennych, zjednały mu **imię leku** na wszystkie słabości wszelakiego bydła. Ztąd więc każdemu gospodarzowi polecanym być powinien, aby takowy w zapasie zawsze był miany.

Leczy on zupełnie wszystkie choroby płucowe bydła rogatego, jakoto: płucognicia, kaszle i zapalenia. Przy rozdęciach, morzyskach, zatkaniu, — ale to w większych daniach, — okazuje się środkiem nader skutecznym. Przy umiarkowaném zastósowaniu, — mianowicie przy upartych chorobach — służy za środek odprowadzający. Wielkie on przedstawia korzyści dla wszystkich ssących zwierząt, gdyż nader skoro przyczynia się do polepszenia mleka — a działanie w jakie pół godziny już skończone. Krowy, które złe mleko dawały, w trzecim już dniu dostarczają dobréj śmietany. Służy niemniéj do przeczyszczania bydła kiedy się ma cielić. Cielęta udają się widocznie gdy go około 8 dni wciąż używały. Nawet u świń oddaje im najlepsze usługi. Przeciw zołzom końskim okazał się jak najdzielniejszym środkiem — jak równie przeciw morzyskom—a wreszcie przeciw wszystkim chorobom wyżéj przytoczonym u bydła rogatego. W ogóle jest doznanym środkiem krew czyszczącym — oddalając z ciała pierwiastki chorobowe.

Cena: mały pakiet **24** — wielki **48** kr. m. k. **Każdy pakiet jest opatrzony pieczęcią lekarni obwodowéj korneuburgskiéj i użyciowskazem wraz z świadectwami— a oznaczenia te według żądania bywają uskuteczniane w węgierskiéj, niemieckiéj** albo **sławiańskiéj mowie.**

☞ Prawdziwość i działalność tego odżywproszku bydlęcego potwierdza mnogość świadectw, z których niektóre naprzemian ogłaszanemi bywają.

Prawdziwość i skuteczność tego proszku potwierdzają następujące świadectwa:

Szanowny Panie!

Próba Pańskiego pożytkowego i odżywczego proszku.

Zastósowanie, którem z Pańskim bydlęcym proszkiem czynił, odbyło się na dwóch młodych, krzepkich koniach, które poczęły cierpieć w limfatycznych gruczołach — a z ich nozdrzy wielka ilość płynu wychodziła.

Użyłem Pańskiego proszku stósownie do wskazania i po 8miu dniach doczekałem się, że konie od téj słabości wolnemi już były.

Mogę więc moje dokładne przekonaie się, jakiem powziął o szybkiéj działalności Pańskiego proszku, Jemu wyrazić i podziękować zarazem wielokrotnie, że przez ogłoszenie jego wiadomości zapoznałem się z tym środkiem leczącym, którego na przyszłość pilnie używać będę i każdemu z moich znajomych jak najmocniéj polecę.

Korneuburg d. 13 maja 1855.

Chrystyan Schreiber wypróbowany konował.

Świadectwo

co do prawdziwie wybornéj i szybkiéj działalności odżyw-proszku dla bydła

z obwodowéj lekarni w Korneuburgu.

Podpisany posiadałem krowę, która żywiąc się świeżym koniczem, za każdą razą dostawała odęcia tak, że się dosyć często obawiałem już, czy nie trzeba będzie ją dobić — a wszystkie środki zastósowywane złego usunąć niemogły.

Natedy poradzono mi Pański odżywczy proszek, który kazałem natychmiast przynieść. I podawszy go przy pierwszym napadzie ucieszyłem się isto, bo po ćwierci godziny odęcie ustało. Dawałem potem krowie codziennie stósownie do przepisu przez jeden tydzień Pańskiego wybornego lekarstwa — i teraz w saméj rzeczy widzę, że od owego czasu wszelkie przypadłości ustały, acz i świeżym koniczem żywioną była.

Dziękuję Mu powielekroć — i nieomieszkam takowego przyjaciołom i moim znajomym polecać.

Klein-Ebersdorf d. 20 maja 1855.

Józef Flahndorfer ziemianin.

Świadectwo.

Prawdziwość wiernie stwierdzam leczącego działania próbowanego *odżyw-proszku na kaszel, płucne słabości* z lekarni Korneuburgskiéj — którym konia sobie uratowałem, a miano go już za straconego. Cierpiał on mocno na zołzy, tak, że mu się już musiały rzucić na płuca, gdyż już dychawicy dostał — kaszlał on boleśnie i myślałem, że go zadusi. Przez 8 dni mało co już żarł i osłabł tak, że się ledwo na nogach trzymał. — Chwyciłem się więc — kiedy już cała nadzieja znikała — Pańskiego w całéj okolicy tak zachwalonego *odżyw-proszku dla bydląt.* Zaraz po kilku dniach spostrzegłem dobre skutki: kaszlanie zmniejszało się, dychawiczność gineła prawie, koń żarł już więcéj — i po dwóch tygodniach, przez które mu środek ów do paszy mieszałem — koń całkiem przyszedł do siebie. Winienem za to bardzo podziękować, bo tylko ten lek utrzymał mojego konia.

Enzersfeld d. 24 czerwca 1855. *Jan Petz* ekonom.

Potwierdzenie

skoréj i leczalnéj działalności odżyw-proszku dla bydła

z obwodowéj leko-tworni Korneuburgskiéj.

Podpisany miał w kuracyi **czterdziestu dwóch** koni **c. k. czwartéj dywizyi brykowego zaprzęgu,** które wszystkie częścią na zapalenie płuc (płucymę), psucie się płuc (płucognit), częścią na zołzy — a niektóre i na morzysko cierpiały.

Użyłem dla tych wszystkich 42ch koni przerzeczonego odżyw-proszku i na moje zadziwienie spostrzegłem sprawdzającą się w nich siłę leczącą, bo tak u chorych na płuca dychawiczność wkrótce ustawała — kaszel zniknął; — jak równie gineły zołzy w przebiegu prawie 8miu dni, jakotéż wreszcie szybko morzysko opuszczało za każdorazowém podaniem tego leku.

Winienem przeto to istotne moje przeświadczenie o tym wybornym środku bydło leczącym wyrazić, a każdemu słusznie mogę go jak najbardziéj polecić.

Zeisselmauer d. 26 czerwca 1855.

Franciszek Nittmann konował.

Potwierdzenie

doświadczonego *proszku odżywczego pożytkownego na kaszel, płucową słabość*, którego ja podpisany podawałem jednéj owcy, co wiele dni jeść nie chciała, a w skutek tego zbytnio przychudła i osępiała.

Po podaniu tego proszku, nastąpiło u téjże owcy nowe rozwolnienie, a po kilku dniach okazało się to zwierzę dostatecznie zdrowe. — Leobendorf d. 8 lipca 1855.

(M. P.) *Paweł Stich* burmistrz.

Świadectwo.

Niniejszém potwierdzam *działalność doświadczonego odżyw-proszku na kaszel, na słabości płucne*, którego ja podpisany dla mojéj kozy używałem. Dość ona długo zaniemógłszy, źle bardzo jadła, w skutek czego wychudła i osowiała, nic prawie mleka nie dając — a gdy była w zdrowym stanie, wielce byłem z niéj zadowolony.

Użyłem tego *odżyw-proszku*, codziennie prawie dwa razy podwajając, i obaczyłem że się zwierzę poprawiło, okazawszy po przeciągu 8mu dni co raz to więcéj oskomy do paszy, a tak dobrze się żywiąc, nabyło mleka znów i tak jak w zdrowym stanie bywało.

Zaspokojony więc z tego doświadczonego środka, polecam go każdemu. — Korneuburg d. 23 lipca 1855.

Jerzy Steineck drwal.

Zaświadczenie.

O doświadczonym pożytkowym odżyw-proszku na kaszel, na słabości płucne, którego ja do użycia wziąłem dla swojéj krowy: co siła tygodni na przeciągły nieżyt żołądkowy i kiszkowy cierpiała, oskomę do paszy prawie straciła, w skutek czego zachudłszy, mleko przysuszyła, a to co go dała, z krwią zmieszane było.

Po zastósowaniu *tego proszku,* chęć do paszy jéj się wróciła — mleko jéj się polepszało — a po 4ch dniach żądność do paszy przybyła zwyczajna — wreszcie stan odżywczy zwolna się zwiększał, a mleko stało się czystém i dobrém.

Po postawieniu na nogi mojéj krowy, dzięki składam Panu za ten szczególny środek, który mi w téj jak i w mnogich innych przygodach wielkie wyświadczył usługi — a przeto śmiem go zalecić każdemu. — Leobendorf d. 10 sierpnia 1855.

(M. P.) *Paweł Stich* burmistrz. *Michał Reim* gospodarz ziemianin.

Poświadczenie.

Jegomość Pan był tak łaskawy zaszczycić mię swojém przedstawieniem, powierzając mi sprzedaż owego *dla bydła odżyw-proszku na płuca*. Otóż zmuszon jestem wyznać, że dopiero teraz, przy okoliczności często przypadających chorób na moje właśnie konie, używszy Pańskiego proszku — którym na próbę z Pragi sprowadził — **powziąłem przekonanie, że podane przezeń na ten proszek ochrzczenie i jego polecanie, jest rzeczywistością.**

W skutek czego zgłaszam się niniejszém do Niego, prosząc o obstalowanie dla mnie **100** małych pakiecików z owymi przyrzeczonymi **darownymi przydatkami** adresując do pana *F. A. Müllera i Synów* w Pradze kwoli dalszego mego zastósowania. — Jego łaskawéj wyprawy oczekując — zostaję pełen szacunku Jego najpoddańszy

Kupferberg d. 18 sierpnia 1855.

Józef Enzmann kupiec i sprzedażca.

Wielmożny Panie!

Uznawam się do odbioru przesłanéj mi pewnéj ilości proszku dla bydła wraz z jego szanownem pismem, który darownie rozdałem. Co do téj części **otrzymałem właśnie potwierdzenie o dobrém działaniu Pańskiego bydlęcego proszku,** a zatém upraszam Go w powtór, aby mi za pośrednictwem p. J. M. Rothanera w Klagenfurcie (Celowcu) o ile można bez zwłoki pakiet o 100 sztukach nadesłał. — W rychłém oczekiwaniu Jego łaskawéj faktury i przesyłkoskazu piszę się z całém poważaniem

Spittal d. 25 sierpnia 1855. *B. M. Wallar.*

Szanowny Panie!

Za pomocą Jego *odżyw-proszku bydlęcego* krowa, która całkiem jeść przestała i mleko zatrzymała — w krótkim czasie przyszła do siebie i całkiem ozdrowiała.

Dziękuję Mu serdecznie — i będę się starał przy każdéj nastręczającéj się sposobności jak najgorliwiéj go polecać.

Leobendorf d. 28 sierpnia 1855.

(M. P.) *Paweł Stich* w. r. burmistrz.

Józefa Seebauerowa gospodyni.

Świadectwo

które podpisany z zupełném przekonaniem co do skuteczności Korneuburgskiego odżyw-proszku niniejszém składa. — Używałem takowego dla mego konia, który nagabany był upartemi nieżytowemi cierpieniami, a który po użyciu różnych zadawanych środków przez innych konowałów i lekarzy wymódz się ze słabości nie zdołał. Po zastósowaniu przerzeczonego leku bydlęcego, natychmiastowe polsepszenie było niezaprzeczalne, bo ciężki oddech ustępował a kaszel ustawał, koń żarł lepiéj, a po dwu tygodniach skrzepił się na dobre. — Nadal nieomieszkam tego odżyw-proszku zastósowywać — i dalszéj jego działalności uważać— a Pana Dobrodzieja natychmiast o skutkach uwiadamiać.

Ernstbrunn 5 września 1855. *J. G. Strauss* weteryn.

Świadectwo.

Ja podpisany posiadam 6cio-letniego konia, który latoś na wiosnę kaszleć począł, a lecie coraz bardziéj w téj słabości się rozniemagał — i mimo wszelakich środków używanych wydobrzeć niemógł — a nawet ostatniemi czasy już nic żréć nie chciał, dychawiczał a przytém osępiał.

Zadałem porajonego mi *odżyw-proszku z obwodowéj lekarni korneuburgskiéj* i na moje zadowolnienie obaczyłem mego konia **od sześciu miesięcy cierpiącego, iż przychodził do siebie — kaszel mu ustał w przeciągu 8 dni zupełnie;** a chęć do żeru wzmagała się codziennie — a teraz ma się już dobrze.

Nie mogę dosyć podziękować za ten zbawienny środek i takowego dostatecznie nie oceniać.

To potwierdzam prawdogodnie moim własnym podpisem

Leobendorf 19 paźdz. 1855. *Leopold Rausch* ekonom.

Wielmożny Panie!

W skutek Jego obwieszcznia w „Presse“ byłbym gotów podjąć skład Pańskiego *odżyw-proszku dla bydła.*

Miałem połowę ilości, którą pan Franciszek Müller z Rumburga od Pana Dobrodzieja przejął — i zrobiłem doświadczenie, że Pański **bydlęcy proszek isto wyborny jest, w czém mię nawet wszyscy, którzy go odemnie kupili, utwierdzali.**

Jeżeli to moje zgłoszenie się będzie Panu przyjemne, to upraszam go grzecznie, aby się ze mną przy sposobności porozumiał — i o bliższych warunkach i szczegółowych korzyściach, o których Pan zapewniasz, dał wiadomość.

Tymczasem dotąd pełen poważania unižony

Warnsdorf d. 26 listopada 1855.

J. H. Richter kupiec i sprzedażca.

Wielmożny Panie!

W podobnéj okoliczności mam zaszczyt przesłać Mu 12 złr. i prosić o 15 wielkich pakietów raz już odebranego doświadczonego *odżyw-proszku bydlęcego przeciw kaszlowi i słabościom płuc.*

Jeżeli tenże obiecowane skutki ciągle tak sprawiać będzie, jak po pierwszéj posyłce, to mogę jak najgłośniejsze co do niego wydać świadectwo, a wyrobcy jak najobowiązańsze wyrazić podzięki.

Serowitz 5 stycznia 1856. Zostaję z poważaniem najpoddańszy *Schediwy.*

Główny skład tegoż **PROSZKU**

utrzymuje w **KRAKOWIE** dla Galicyi **Kirchmayer** i **Syn.** — w **MYŚLENICACH** ma sprzedaż częściową **M. A. Łowczyński.** — w **PRZEWORSKU S. Keller.**

☞ Ci z panów aptekarzy i kupców, którzyby sobie życzyli podjąć skład tegoż, raczą się zgłosić wprost albo do **Kirchmayera i Syna w Krakowie,** albo też do **Składu główno-przesyłkowego w Korneuburgu** — i będą zaraz, po nastąpioném obopólném porozumieniu w czasopismach ku wiadomości publicznéj podani. (220-3)

Doniesienie.

Znana od lat niemal dwudziestu we Lwowie, a od dziesięciu w Czerniowcach firma niżéj podpisanego, ma zaszczyt zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na zamożny zapas w handlu swoim artykułów, po cenach takich, że słuszniejszych żaden kupiec oznaczyć nie jest w stanie i z czego najdowodniéj wywieść się może.

W handlu swoim utrzymuje w gatunkach najprzedniejszych dobór najlepszych papierów do pisania, rysunku i zawicia, papiery w najrozmaitszych kolorach i kartony, wszelkie porządki do potrzeb po kancelaryach, biórach i przy rysunkach, książki gospodarskie i kupieckie, gładkie lub liniowane w formacie jakim kto lubi, papiery litografowane i rastrowane, jakich używają w wszelkiéj potrzebie gospodarze, kupcy, muzycy i młodzież szkolna, szkolne teki, dobór kart do grania, wytwory introligatorskie z kartonu, wyroby sztucznych kwiatów jako też wyszukanych towarów galanteryjnych.

Szczególniéj zaleca firma handlu tego jedyny w tem mieście skład tapetów założony z pracą i wielkim nakładem, a to iż nie poprzestając na doborze i guście jednéj fabryki wyłącznie, dobiera owszem co jest najdoskonalszego z pierwszych krajowych i najsławniejszych fabryk zagranicznych francuskich i niemieckich, a przytém jest każdego czasu w stanie, pokryć potrzeb do 1000 pokojów w tapetach równie najskromniejszych jak i najbogatszych, doborem jakiego i w Wiedniu szukać.

Na żądanie firma ta podejmuje się także robót tapicerskich, mając na zawołaniu najzdolniejszych rzemieślników i gotową jest za wezwaniem przesyłać wzory tapetów i dawać kosztorysy. A co do słuszności w cenach i wytworności w dokonaniu poleceń, staraniem jéj najusilniejszem będzie, poruczeniom odpowiedzieć ze wszech miar i z sumienną usłużnością, o czém zaręczają zaszczytne świadectwa, któremi wykazać się może. W Anglii, Francyi, Belgii i w Niemczech dawno już wycisnęły tapety dla dogodności swojéj zwyczaj malowania pokojów, tuszymy, że i my nie będziemy ostatni, zwłaszcza, gdy i u nas można pokój w tapety za 10—15 złr. chędogo przystroić, coby za malowanie poślednie 20 do 30 złr. kosztować musiało.

Oprócz papierów i tapetów poleca firma wzmiankowana w handlu swoim zbiór rozmaitych obrazów i ram złoconych, jako to: obrazki świętych, portrety sławnych ludzi, widoki miast i okolic, sceny łowieckie i wymyślne, konie, szkoły rysunków; przytem oświadcza się, że w chęci dogodzenia życzeniom udzielać będzie do przejrzenia co tylko w artystycznym względzie wyjść może najnowszego w Wiedniu i w Paryżu. — Utrzymywany handel muzykaliami, mając w zamiarze zaniechać, postanowiła firma nasza, pozostające w zapasie nóty, tudzież dobór dzieł obrazowych, rozdawać bezpłatnie w przydatku wszystkim, którzyby znaczniejsze kupna w jéj handlu zamawiali; jakoż usilnem jéj staraniem zostaje ustalić sobie sławę, że taniéj i lepiéj jak w jéj handlu nie można ani w Wiedniu ani w Paryżu nabywać, dla tego zaprasza gościa chcieć łaskawemi względy samemu przekonać się o prawdzie.

Lwów w grudniu 1855.

Antoni Seehak,

handel papierów, tapetów i wytworów artystycznych, w Rynku Nr. 177.

(140-6-12)

HANDEL STANISŁAWA FEINTUCHA

w Szaréj Kamienicy przy głównym Rynku N. 16

poleca świeżo z zagranicy nadeszłe towary; między innemi:

HERBATĘ CHIŃSKĄ

w oryginalnych plombowanych paczkach;

RUM JAMAJCA,

ARAK BATAVIA

biały,

(zapachem i smakiem celujące.)

Kawę żółtą Jawę (*Gold-Java*),

kawę perłową, kawę Ceylon, kawę Cuba (Blau-Cuba),

SARDYŃKI W PUSZKACH,

sér szwajcarski, sér Eidam w kulach (z Amsterdamu),

wino szampańskie prawdziwe,

WINO WĘGIERSKIE I AUSTRYACKIE,

oléj rzepakowy wrocławski,

Oliwę Leccer do świecenia i maszyn,

PAPIER MASZYNOWY,

pióra stalowe

i wszelkie inne artykuły **w najlepszym gatunku** w części już po znanych **bardzo umiarkowanych cenach**.

(157-5-6)

ZABEZPIECZENIE ŻYCIA sposobem kapitału albo pensyi

przez c. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczności

(„ASSICURAZIONI GENERALI“) W TRYEŚCIE.

C. k. uprzyw. Towarzystwo wszechbezpieczy. „Assicurazioni Generali“, które się obok zabezpieczeń elementarnych już oddawna zapewnieniem utrzymania, tojest kapitału albo pensyi, i tak zwanego Osoboczynszu (Tontiny) trudni, pozwala sobie zwrócić uwagę na korzyści, jakie takowe zabezpieczenie wszystkim klasom społeczeństwa nastręcza: mianowicie *owym osobom, których śmierć ukochanéj rodziny lub całkiem lub częściowo środków do życia pozbawićby mogła*, jako to: *ojcom familii, którzy córkom posag założyć, albo synom do zajęcia się sztuką jaką lub rzemiosłem potrzebne kapitały przygotować pragną;* tudzież *tym osobom, które sobie lub komukolwiek po dojściu do pewnych lat, kiedy w pewnym razie pomocy potrzebować będą, kapitał albo dożywotnią pensyę zabezpieczyć zechcą.*

Towarzystwo wszechbezpieczy „Assicurazioni Generali“ jest w stanie, osobom w jego zabezpieczeniu udział biorącym, *takie ułatwienia i korzyści nadać, jakiemi żadne inne Towarzystwo bezpieczności dorównać lub przewyższyć nie potrafi.* Podpisany u którego statutów bezpłatnie dostać można, udziela krom tego najchętniéj wszelkich tego rodzaju objaśnień.

Imieniem c. k. uprzyw. Towarzystwa wszechbezpieczy („Assicurazioni Generali“)

pełnomocny zastępca ***J. B. Goldmann*** w Tarnowie

(359-1-20)

(740) Z. c. k. Wysokości przywilejem i król. prusk. i król. bawar. Wysokości aprobacyą. (18-21)

Dra BORCHARDTA MYDŁA ZIOŁOWE

(w zapieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k.)

Dra HARTUNGA CHINO KOROWA OLIWA

(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych flaszkach po 50 kr. mk.)

ZIELNA POMADA

(w zapieczętowanych i na szkle stęplowanych czarkach po 50 kr. m. k.)

Dra Suin'a de Boutemard PASTA ZĘBOWA

(w 1/1 i 1/2 paczkach po 40 i 20 kr. m. k.)

Mydło ziołowe Dr. *Borchardta* **wonnolekowe** podług umiejętniczych zasad dobrze obliczone i nader szczęśliwie utworzone, zajmuje przez swoje = dotąd niedościgłe = *charakterystyczne* zalety pierwsze miejsce między wysokiemi obecnemi tego rodzaju wyrobami i *to niezaprzeczenie* = i daje się także użyć z wielką korzyścią w baniach, łaźniach wszelkiego rodzaju.

Za szczęśliwy wypadek poprzedniego, starannego i umiejętniczego rozpoznania są uważane **środki** uprzywilejowane **na włosorost Dr. Hartunga**, aby je w swych skutkach wzajemnie uzupełnić: **oliwa chinokorowa** służy do zachowania włosów w ogóle — a **pomada zielna** do *ocucenia* i *ożywienia włosorostu;* pierwsza podnosi sprężystość i barwę włosów, a druga chroni je od wczesnego zblaknienia i wypadu, albowiem udziela przyskórni nowéj dobroczynnéj istoty, która cebulki włosowe w sposób wzmacniający odżywia.

Dra Suin'a nowa pasta zębowa czyli *mydło zębowe*, powszechnie z szczególniejszém upodobaniem za najogólniejszy i najpewniejszy **środek utrzymania i upięknienia zębów i dziąseł** uznana, oczyszcza je o wiele przyjemniéj i prędzéj niż różne proszki zębowe i użycza zarazem całéj jamie ustnéj nader dobroczynnéj i miłéj świeżości.

Zaręczenie. Ponieważ oddawna uzasadniona słynność stojących tu obok szczególności prawie codziennie = rozmaite **upodobnienia i fałszowania** = wywołuje, raczą przeto szanowni biorcy naszych wyrobów, mających sławę w kraju i za granicą dokładnie baczność dawać na licznie uzewnętrzniony sposób opakowania jako téż na **imiona Dr. BORCHARDTA zielne mydła** i **Dr. SUINA de BOUTEMARD pasta zębowa**, wreszcie na firmę naszego jedynego posiadacza składu = a to dla ustrzeżenia się oszukania.

Jedyny skład na **Kraków** u **JOZEFA BARTLA**, podobnież w *Andrychowie* u Wojciecha Zawilskiego, w *Białéj* u Józefa Bergera i Kar. Demskiego, w *Bochni* u p. Niedzielskiego, w *Brodach* u Neumanna Kornfelda, w *Busku* u aptekarza Piotra Nestorowicza, w *Czerniowcach* u Ign. Schnircha i Th. Zachariasiewicza, w *Dembicy* u aptekarza Ferdynanda Herzoga, w *Dobromilu* u Ludw. Steleryka, w *Dynowie* u aptekarza Feliksa Baranieckiego, w *Gorlicach* u Ignacego Łukasiewicza, w *Gurahumorze* u Karola Laisera, w *Jarosławiu* u Ign. Bajana, w *Jaśle* u braci Podgórskich, w *Kentach* u aptekarza Joh. Jarschela, w *Kołomei* u S. Wieselberga, w *Komarnie* u aptekarza Aleks. Emperle, w *Łancucie* u Ant. Swobody, we *Lwowie* u wdowy Willmannowéj, w *Lisku* u Adama Borejko, w *Myślenicach* u Jakuba Dziegielowskiego, w *Neumarku* u Karola Laura, w *Przemyślu* u Edw. Machalskiego, w *Przeworsku* u aptekarza Fr. Kuhna, w *Rzeszowie* u Ign. Schaittera, w *Samborze* u J. Rosenheima, w *Sadagórze* u aptekarza Aleks. Grabowitza, w *Sanoku* u Jana Jaklicza, w *Sendziszowie* u Jana Kownackiego w *Sniatynie* u Marcellego Niemczewskiego, w *Stanisławowie* u aptekarza Jana Tomanka, w *Tarnowie* u Jos. Jahn, w *Tarnopolu* u Marcina Schlifki, w *Wadowicach* u Schwarca i Heineza, w *Wieliczce* u F. Charskiego, w *Zaleszczykach* u Józefa Kodrębskiego i spółki, w *Złoczowie* u Andrzeja Gottwalda.

GUSTAW BRZEZINA
Wein-Großhandlung in Wien,

empfielt bei der nun zu Versendungen eingetretenen günstigen Jahreszeit sein best assortirtes Lager aller Gattungen

Original-Oesterreicher GEBIRGS- und LANDWEINE, weisser und rother

UNGARISCHER WEINE UND AUSBRÜCHE,

der feinsten Rhein-, Mosel-, Bordeaux- (weiss und roth), Burgunder-, Chablis-, Madeira-, *Cherry-, Port a Port-, Muscat de Lunel-*, Malaga und

Champagner Weine,

alten Cognac, schweizer Kirschwasser, *Extrait d'Absynth*, holändischer *Curaçao* und Anisette-Liqueurs, englisches Porter- und *Ale*-Bier.

Wien im Frühjahr 1856. (320-2-6)

(228) (8)

Die kais. könig. landesbefugte

HUT-FABRIK
des
SAMUEL JANOWITZ
aus Brünn,

beehrt sich dem geehrten P. T. Publicum ergebenst anzuzeigen, dass sie ihre Fabriks-Niederlage in Krakau in dem Hause N. 33 der Grodzker-Gasse eröffnet hat, woselbst sie ein wohl assortirtes Lager aller Gattungen von

Filz- und Seidenhütten

so wie auch eine sehr grosse Auswahl von echt französischen Maschin-, Jagd-, Livrée-Uniform- und äusserst geschmackvollen Kinderhütten neuester Façon und von Reisekappen zu den billigsten Fabrikspreisen stets vorräthig haben wird.

Nachdem sie bei der grossen Welt-Ausstellung in Paris wegen der „Vorzüglichkeit, Güte und Vollkommenheit ihrer Erzeugnisse“ die Medaille zweiter Klasse erhielt, so enthält sie sich jeder weiteren Anempfehlung, und bittet um geneigten Zuspruch.

Neu erschien so eben und bei JULIUS WILDT in Krakau zu haben:

Die Stärkung der Nerven.

Als Kräftigung des Geistes und Hebung vieler körperlicher Leiden der Menschen. **Ein Rathgeber für Nervenleidende** und Alle, welche geistigfrisch und körperlich gesund sein wollen. Von Dr. Alb. *Koch*. Leipzig, Verlag von Moritz Ruhl. Preis brosch. 7 1/2 Ngr. Die wohlthätigste Schrift für alle an Nervenübeln Leidende; sie zeigt ihnen den einzig möglichen Weg zur sichern Genesung und Hebung dieser furchtbaren Leiden. Segensreich wird sie wirken, denn ihr Inhalt ist Wahrheit. (331)

Wieś Broniszów

w Królestwie Polskiem powiecie Skalbmirskim, mil dwie od Wisły, w pięknéj okolicy, obejmującéj żyznéj ziemi wraz z łąkami mórg 614, jest z wolnéj ręki do nabycia, życzący sobie nabyć zgłosić się raczy do właścicielki mieszkającéj w Krakowie N. 235. (275--3)

DOM

przy rogatce Mogilskiéj pod N. 211, 212, 213 w gm. VIII. z obszernemi zabudowaniami murowanemi, oficyną, stajniami na krowy i konie, wozownią, piwnicami, znacznym ogrodem warzywnym, owocowym i łąką, — jest z wolnéj ręki do sprzedania, lub wydzierżawienia, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w handlu W. Jerzego Goebel przy ulicy Grodzkiéj. (305--3)

Znaczne dobra,

obejmujące 900 morgów bardzo dobréj ziemi są w Jasielskiem do wydzierżawienia na lat 6, 9 lub 12. Bliższa wiadomość w Administracyi *Czasu*. (379-1-3)

KASPER POLLER

właściciel hotelu pod złotą kotwicą w Krakowie oznajmia swoim tutejszym i zagranicznym gościom, że swemu synowi Adolfowi Poller, który mu już kilka lat jako współpracownik pomagał, udzielił od dzisiejszego dnia pełnomocnictwo do zastępowania go we wszystkich interesach tyczących się hotelu i restauracyi i wszelkie postanowienia jego w tym względzie wykonane za swoje własne uzna. (312-2-3)

ODEZWA.

Ponieważ chów koni czystéj krwi angielskiéj i arabskiéj znacznie się u nas rozpowszechnia, a w każdym już kraju, gdzie podobny jest chów koni, księgi rodowe istnieją:

Przedsięwziąłem wydać „rodowód koni czystéj krwi angielskiéj i arabskiéj“, znajdujących się w Galicyi wraz z Ks. Krakowskiem i Bukowiną. Upraszam więc właścicieli koni czystéj krwi angielskiéj lub arabskiéj, przesłać mi spis onych — z wykazem lat — maści — nazwiska ojca i matki, oraz przychówku z 1856 — właściciele koni czystéj krwi angielskiéj muszą się odnieść lub na „The General Stad-Book London“, lub „Allgemeines Gestütt Buch Berlin“ — arabskiéj krwi muszą się wykazać oryginalnemi rodowodami arabskiemi — inaczéj umieszczone nie będą. Bardzoby było pożądanem obok tego wykazu przesłać przez kogo i kiedy te konie sprowadzone były z Anglii lub Arabii.

Czarnokońce w obwodzie Czortkowskim, ostatnia poczta Czortkow. *Erazm Wolański.*

Dla ułatwienia przystępu do stanowienia klaczy z ogierami czystéj krwi angielskiéj: Ogłaszam że każdym z 3ch ogierów, za opłatą 60 złr. od klaczy i 5 złr. dla masztalerza stanowić można od d. 1 marca do 1 czerwca 1856 r.

1. Bellewstown gniady 8 lat 16 miary w grudniu 1855 sprowadzony z Anglii.
2. Sovereing gniady 6 lat 15 1/4 cali matka z niem zrebna sprowadzona z Anglii w 1849.
3. Dark Jegl kary 5 lat 15 1/4 miary po Dark Lady i Muley Molochu sprowadzonem z Anglii.

Stajnia osobna jest przeznaczona dla klaczy owies i siano lub trzeba przysłać lub będzie można kupić w miejscu po cenach targowych. 4 skoki przeznacza się dla każdéj klaczy. — Zapłata przed stanowieniem.

Czarnokońce w obwodzie Czortkowskim. *Erazm Wolański.*

(1690-6-8)

Dobra do sprzedania.

Dobra Jodłowa 3/4 mili od cesarskiego gościńca do Węgier wiodącego 2 1/2 mili od kolei żelaznéj, w obwodzie Jasielskim położone, mające gruntu ornego 650 morgów, łąk 65 morgów, lasu w części jodłowego i sosnowego w części bukowego 750 morgów, propinacyą znaczną z powodu odbywających się uprzywilejowanych co dwa tygodnie jarmarków, gorzelnią, browar piwny, młyn, tartak, oraz pobudynki gospodarskie w dobrym stanie, są każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania wraz z inwentarzami lub bez tych. Bliższą wiadomość udziela Wny Józef Stojałowski Dr. praw i adwokat krajowy w Tarnowie, na listy frankowane pod adresem M. D. w Jodłowy poczta Brzostek odpowiada właściciel. (266-2-3)

Dobra Maryampol

z wsiami **Glinik** i połową **Strożówki** w cyrkule Jasielskim o ćwierć mili od miasta powiatowego Gorlic przy samem cesarskim gościńcu położone, 670 morgów wiedeńskich przestrzeni dworskiéj, 1500 złr. m. konw. z blichu, młyna, maglu wodnego i propinacyi gotowéj intraty mające, grunta urodzajne i żyzne łąki posiadające, są z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Mikołajskiéj N. 629. (352-2-3)

Na d. 1 marca, to jest w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julii z O'Donellów Wąsowiczowéj, odbędzie się msza żałobna za jéj duszę, w kościele Archiprezbyteryalnym Panny Maryi o godzinie 11stéj z rana, przy ołtarzu Pana Jezusa. (390-1-3)

Po godzinie 11téj przedpołudniem we środę tojest 27 lutego przy zamianie za banknoty **100-reńskowego** na monety drobniejsze, wydałem nieznajomemu — zapewne posłańcowi — przez omyłkę paczkę, w któréj było 100 banknotów po dwa reńskie, zatém o 100 reńskich więcéj. — Ojciec kilkorga dzieci uprasza odwołując się do sumienia, by takową zwyżkę (100 złr.) wprost w miejsce zamiany lub na głównym forlagu złożył, za co wdzięczność ojca kilkorga dzieci nagrodą pozostanie, a spowiedź wielkanocna nadchodząca święta po niego będzie. (392)

(210) W HANDLU (5)

Schwarz i Heinz
w Wadowicach

wysprzedaje się kilka tysięcy butelek **Starego Wina Węgierskiego i Austryackiego** najlepszych gatunków z roku 1834, 1839 i 1841. Nabyć można bowiem także w ilościach mniejszych kilkaset lub kilkadziesiąt butelek, cena mierna, gatunek wyborny, zalecają to wino. Bliższa wiadomość w wyż wspomnionym handlu.

Ważne doniesienie

o plastrze przeciw reumatyzmowi i pedogrze wynalazku **Doktora BLAU**, dyrektora zakładu wód mineralnych w Langenberg. Plaster ten pod nazwą

(GICHT-PFLASTER)

znany jest i doświadczony w wielu głównych miastach, leczy on zupełnie wszystkie reumatyczne i artrytyczne bóle głowy, zębów, twarzy, oczów i karku, szum w uszach, kłucie w boku, dychawicę i obrzmienia, tudzież ból w piersiach, krzyżach, plecach, biodrach, w stawach i cierpieniach gardła. — Cena jednéj paczki 1 złr. 20 kr., z zapakowaniem do przesyłki 1 złr. 40 kr.

Główny skład u *F. Fürsta* w Swidnicy.

Skład dla KRAKOWA w aptece *Molędzińskiego* pod Barankiem. (267-3-6)

HANDEL
Ignacego Schaitter
w Rzeszowie

oznajmia Szanownéj Publiczności, że **świeże zapasy nasion** ogrodowych, polnych, leśnych i kwiatów już odebrał. Cennik tychże, jak najmierniéj ułożony skoro tylko prasę opuści niebawem rozesłanym będzie. Uprasza się o łaskawe wczesne nadesłanie obstalunków, aby takowe bez zwłoki po kolei expedyowane być mogły.

Handel tenże dla większéj wygody panów **APTEKARZY** zaopatrzył się także w niektóre częściéj używane apparata chemiczne z szkła czeskiego, na co uwagę potrzebujących zwraca. (285-3-5)

Kilkaset centnarów

SIANA I KONICZYNY

jest do sprzedania **hurtem lub częściowo.** Bliższa wiadomość u p. J. Czecha w głównym Rynku pod N. **453.** (334-2-4)

Mężczyzna przeszło 30 lat wieku mający, kawaler wcale niechorowitego zdrowia; posiadający praktyczne wiadomości gospodarczo-ziemiańskie, zaszczytnemi opatrzony świadectwy, tak co do charakteru i moralności jako i nauk szkolnych; egzaminowany i praktyczny mandataryusz, do prowadzenia interesów potocznych zdolny, w rachunkach biegły; w wypełnianiu przyjętych powinności gorliwy, mający wyższą ogładę światową; syn szlachetnych rodziców, dzierżawcy dóbr, z taktem i zręcznością w postępowaniu, w każdym razie oględny i sumienny; dający się łatwo nagodzić według woli i życzeń swego chlebodawcy; życzy sobie przyjąć obowiązek do swéj zdolności i usposobienia stósowny, to jest do zarządu kilkoma folwarkami, lub do zastępstwa dziedzica lub dzierżawcy dóbr, w Galicyi lub Król. Polskiem. — Bliższa wiadomość w drukarni *Czasu*. (335-1-3)

C. k. Teatr polski.

We czwartek 28 lutego na benefis Karola Królikowskiego **Siedm grzechów śmiertelnych**, obraz dramatyczny w 5ciu oddziałach z prologiem z francuskiego pp. Anicet Bourgois i Dennery — przełożył Szczęsny Starzewski.

W krótce na tutejszéj scenie ku uczczeniu pięćdziesięcioletniéj rocznicy otwarcia teatru w Krakowie dana będzie opera w 3ch aktach pod nazwą: **Krakowiacy i Górale**, zakończona stósownemi śpiewami i obrazem układu jednego z artystów krakowskich z dekoracyami p. Siewert dekoratora z Lipska, bliższe szczegóły afisze ogłoszą.

C. k. Teatr niemiecki.

W piątek d. 29 lutego pierwszy gościnny występ sławnéj solo-tancerki królewskiego teatru Drurylańskiego w Londynie Miss Lydia Thompson.